Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, piątek 11 lipca 1952 r. | Nr 165 (1231)

Pierwsze posiedzenie Komisji Ordynacji Wyborczej

Dnia 10 lipca 1952 r. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej na 106 posiedzeniu Sejmu Komisji Ordynacji Wyborczej.

Na posiedzeniu tym komisja wybrała prezydium w składzie:

Przewodniczący — wicemarszałek Wacław Barcikowski,

z-cy przewodn. — pos. Wiktor Kłosiewicz, pos. Józef Ozga - Michalski, sekretarz — pos. Helena Jaworska.

SPRAWDZAMY przygotowania do akcji żniwnej

Już w niektórych powiatach naszego województwa rozpoczęto sprzęt jęczmienia ozimego, a zbiór rzepaku ozimego we wszystkich powiatach trwa w całej pełni. Niektóre powiaty jak np. Wyrzysk całkowicie zakończyły już sprzęt rzepaku.

Dni gotowości do akcji żniwnej wykazały sporo niedociągnięć. Wiele GS nie było dostatecznie zaopatrzonych w artykuły potrzebne w czasie żniw i części zamienne do maszyn. Również remonty nie wszędzie należycie i dokładnie przeprowadzono. Były wypadki, że takie maszyny jak żniwiarki czy młocarnie stały przez dłuższy czas bez opieki i nie były naprawiane. A przecież w tegorocznej kampanii żniwnej każda maszyna, wszystkie narzędzia muszą być w pełni wykorzystane.

W niektórych wypadkach również organizacje partyjne nie przejawiły dostatecznej troski o dobre przygotowanie do żniw.

Jesteśmy w przededniu pełnego rozpoczęcia kampanii żniwnej. Tam, gdzie jeszcze są jakieś niedociągnięcia, gdzie remonty przeprowadzono niedokładnie, nie ma części zamiennych, sznurka, smarów itp. należy niezwłocznie uzupełnić braki. Najwyższy czas, aby to uczynić i stanąć do kampanii żniwnej w pełnej gotowości.

W celu podniesienia dobrobytu wsi polskiej

i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

Sejm Ustawodawczy RP uchwalił ustawy

o obowiązkowych dostawach zbóż

i o zmianie dekretu o podatku gruntowym

106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 10 lipca 1952 r. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych wicemarszałek Barcikowski powiadomił Izbę, że od Prezesa Rady Ministrów wpłynęły pisma z dnia 7 lipca br. zawiadamiające, że Prezydent Rzeczypospolitej dekretami z dnia 30 czerwca 1952 r. mianował:

1) Inż. Tadeusza Gede, Ministra Handlu Zagranicznego — wiceprezesem Rady Ministrów,

2) Franciszka Waniołkę zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Równocześnie ob. Waniołka powołany został na stanowisko prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

Wicemarszałek Barcikowski podał następnie do wiadomości posłów, że od szefa kancelarii Rady Państwa otrzymał przy piśmie z dnia 3 lipca br. projekt ustawy konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu. Projekt ten został przekazany do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Izba wyraziła zgodę na zmianę dzisiejszego porządku dziennego przez uzupełnienie go jeszcze dwoma z kolei piątym i szóstym punktami o następującym brzmieniu:

Sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania oraz

sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Budownictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa złożył **pos. Beniger (SD).**

Projekt ustawy ma na celu usprawnienie działalności władz w zakresie urbanistyki i architektury.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Sprawozdanie komisji: Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż — złożył **pos. Dachow (ZSL).**

Od trzech lat państwo skupuje część nadwyżek zboża w sposób planowy, ustalając rokrocznie formy i zasady tego skupu — stwierdził mówca na wstępie. — W roku bieżącym zachodzi potrzeba ustalenia nie tylko form planowego skupu zbóż na zasadzie obowiązkowych dostaw na okres jednego roku, ale potrzeba uchwalenia ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż, na podstawie której mogłaby Rada Ministrów rokrocznie ustalać rozmiary i formy tych dostaw.

Dynamiczny rozwój naszego przemysłu, dziesiątki powstających na terenie całego kraju wielkich zakładów przemysłowych powodują stały wzrost liczby robotników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie, a pochodzących w zdecydowanej większości ze wsi. Ten wzrost ludności pracującej miast wymaga stałego wzrostu zaopatrzenia w żywność.

Państwo nasze, dbając o dobrobyt mas pracujących w mieście i na wsi, musi drogą obowiązkowych dostaw zbóż zapewnić klasie robotniczej, inteligencji i młodzieży kształcącej się dostateczne i równomierne zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne przetwory zbożowe. Z drugiej strony pozwala to na utrzymanie stałych opłacalnych cen na zboże. W ten sposób państwo nie dopuszcza do tego, by ceny na zboże ustalał spekulant albo kułak. Ponadto państwo mając odpowiednie zapasy zbóż może zapewnić w latach nieurodzaju, klęsk żywiołowych itp., aby nie brakło ludziom chleba zarówno w mieście jak i na wsi.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza Prezydenta RP do Przew. Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej

DO TOWARZYSZA
G. BUMACENDE
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM WIELKIEGO HURAŁU LUDOWEGO MONGOLSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
UŁAN BATOR

Z okazji 31 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej przesyłam narodowi mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego oraz Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Życzę narodowi mongolskiemu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i walce o trwały pokój między narodami, którą prowadzi światowy obóz pokoju i której przewodzi Wielki Związek Radziecki.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesza Marszałka Rokossowskiego do Nacz. D-cy Sił Zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej

NACZELNY DOWÓDCA SIŁ ZBROJNYCH ALBAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ GENERAŁ ARMII
ENWER HODŻA

W dniu święta bratniej Armii Albańskiej przesyłam Wam i Albańskiej Armii Ludowej w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Armia Albańskiej Republiki Ludowej stoi wiernie na straży zdobyczy ludu albańskiego, wyzwolonego z niewoli faszystowskiej dzięki wiekopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

Związana nierozerwalnym braterstwem broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej Albańska Armia Ludowa czujnie stoi na straży pokoju i niepodległości swej Ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego przyjąć życzenia dalszego umocnienia sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Rudolf Pasowicz z „Unii" wykonał Plan 6-letni



Tow. Rudolf Pasowicz formiarz Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia" w Grudziądzu wykonał zadania przypadające na niego w Planie 6-letnim.

Tow. Pasowicz pracuje w odlewni. Już w latach 1949/50 wykonywał on średnio 250 proc. normy. Obecnie osiąga przeciętnie 251,4 proc. normy. Pasowicz był inicjatorem ruchu współzawodnictwa pracy w swoim zakładzie.

W stosowanym obecnie w „Unii" współzawodnictwie międzyzakładowym tow. Pasowicz należy do przodujących pracowników.

Wielkie zwycięstwo twórczej pracy narodu budującego komunizm

Całkowite zakończenie budowy Kanału Wołga-Don

MOSKWA (PAP) — Wszystkie dzienniki radzieckie opublikowały list budowniczych Wołżańsko - Dońskiego Kanału Żeglownego do Stalina.

Zwracając się do Wielkiego Wodza narodu radzieckiego budowniczowie kanału piszą m. in.: Pod kierownictwem Partii Bolszewickiej ludzie radzieccy wznoszą potężny i wspaniały gmach komunizmu. Gigantyczne prace przy budowie elektrowni wodnych i kanałów, prace nad przeobrażeniem przyrody realizowane w myśl Twojego genialnego planu założenia bazy materialno - technicznej komunizmu są wyrazem niezłomnej potęgi i siły mocarstwa radzieckiego, wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, są świadectwem pokojowej polityki radzieckiego państwa.

Zbudowanie Wołżańsko - Dońskiego Kanału Żeglownego jest przykładem stalinowskiego rozwiązania gigantycznych zadań budownictwa gospodarczego.

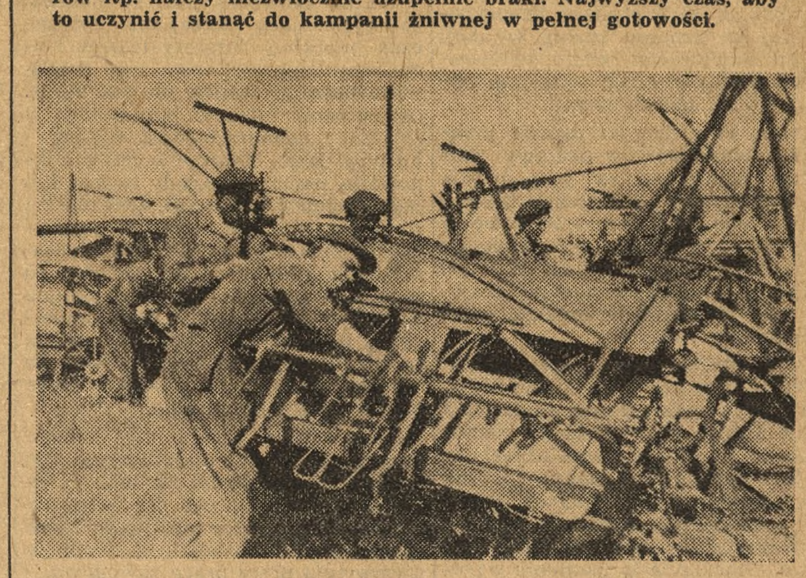
Przypominając poszczególne etapy budowy i uruchomienia Kanału Wołga - Don, wspaniałe wyposażenie techniczne tej budowli, autorzy listu stwierdzają, że zbudowanie kanału było doskonałą szkołą przygotowania kadr budowniczych, którzy zastosują zdobyte doświadczenia na terenie wielu innych wielkich budowli w ZSRR. Największym dla nas zaszczytem — stwierdza w zakończeniu list — jest być godnym miana Budowniczego Komunizmu.

Z całkowitego zakończenia budowy Kanału Wołga - Don — pisze w artykule wstępnym „Izwiestia" — cieszą się wraz z narodem radzieckim wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. W tym doniosłym fakcie wszyscy zwolennicy pokoju widzą nowe, przekonywujące świadectwo pokojowej polityki Związku Radzieckiego i jego dążenia do utrzymania świętej sprawy pokoju na całym świecie. Historyczne zwycięstwo na Kanale Wołga - Don osiągnięte zostało w chwili, kiedy imperialiści amerykańsko - angielscy w sposób szczególnie bezczelny prowadzą swą zbrodniczą politykę zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej i ujarzmienia narodów. Podczas, gdy imperialiści USA pochłonięci są opracowaniem barbarzyńskich sposobów masowej eksterminacji ludzi i stosują zbrodnicze metody wojny w Korei — państwo radzieckie realizuje gigantyczny program przeobrażenia przyrody, w imię dobrobytu i szczęścia narodu.

Dziennik „Trud" podkreśla, że pomyślne, całkowite zakończenie budowy Kanału Wołga - Don obchodzone jest radośnie i uroczyście przez cały naród radziecki. Wielki szlak wodny między Wołgą a Donem budował cały kraj. Załogi wielu tysięcy zakładów przemysłowych wniosły swój wkład do tego budownictwa.

Naród francuski przygotowuje się do tradycyjnej manifestacji 14 Lipca

PARYŻ (PAP). W całej Francji trwają przygotowania do uroczystego obchodu tradycyjnego Święta 14 Lipca — rocznicy zdobycia Bastylii. Komitet organizacyjny manifestacji lipcowej zwrócił się z apelem do ludu stolicy, by wziął jak najliczniejszy udział w pochodzie z Place de la Nation do Place de la Bastille.



Pracownicy POM w Brześciu Kujawskim kończą remont ostatniej snopowiązałki.

Sprzęt rzepaku i jęczmienia ozimego w województwie bydgoskim

W PGR pow. toruńskiego sprzęt rzepaku ozimego przebiega sprawnie, a w niektórych gospodarstwach jest już zakończony.

Jako pierwsze zakończyły zbiór rzepaku PGR Czarnowo, Kroniewiec, Pędzewo i Smolno. Aby uniknąć strat ziarna rzepak koszono we wczesnych godzinach rannych oraz wieczorem. Na ukończeniu jest sprzęt rzepaku w PGR Nawra, Różankowo i Przeczno.

Pobieżne obliczenia wskazują, że tegoroczne zbiory rzepaku będą wyższe od tych jakie uzyskano w roku ubiegłym, a to dzięki terminowym siewom, starannej pielęgnacji i systematycznej walce ze słodyszkiem i innymi szkodnikami.

W PGR Pigża zakończono już ostatnie przygotowania do kampanii żniwnej. Dzięki wysiłkowi całej załogi oraz dobrej organizacji pracy zostały na czas wyremontowane maszyny takie jak snopowiązałki, żniwiarki oraz sprzęt: wozy, grabiarki itp. Do maszyn i narzędzi sprowadzono wystarczającą ilość części zamiennych.

Na zebraniu wszyscy pracownicy zostali zapoznani z planami robót na okres żniwny.

Bolesław Pleśniarski

Po okresie intensywnych przygotowań PGR w Złotnikach i Grochowiskach Szlacheckich w spółdzielni produkcyjnej Grochowiska Księże oraz w niektórych gospodarstwach indywidualnych w pow. żnińskim rozpoczęto już koszenie jęczmienia ozimego. Sprzęt rzepaku już zakończono i zwieziono go w sterty.

Dzięki dobrym przygotowaniom i zorganizowanej pracy w PGR i spółdzielni produkcyjnej sprzęt jęczmienia przebiega pomyślnie.

L. U.

* * *

PGR Morsk należące do zespołu w Polednie w pow. świeckim dobrze przygotowało się do żniw. Remont maszyn żniwnych i omłotowych został na czas przeprowadzony. Obecnie rozpoczęto sprzęt jęczmienia ozimego.

PGR Morsk rozpoczęło żniwa jako pierwsze w powiecie świeckim. Akcja ta przebiega sprawnie dzięki gruntownemu przygotowaniu się do żniw oraz właściwej organizacji pracy według ułożonego planu.

W. K.

Na usunięcie niedociągnięć nie jest jeszcze za późno

W dniu 1 lipca br. Prezydia GRN w pow. świeckim przeprowadziły lustracje sprzętu żniwnego na swoich terenach i stwierdziły jeszcze w niektórych gminach pewne braki.

Np. POM w Michalu wyremontował w 100 proc. maszyny, nie postarał się natomiast o części zamienne do snopowiązałek. GS w Dragaczu nie przygotowała należycie magazynów zbożowych i nie zaopatrzyła sklepów w oliwę, naftę, łańcuchy, lemiesze i odkładnie do pługów oraz sznurek do snopowiązałek.

W gromadzie Wielki Lubień należy pomyśleć jak najwcześniej o remoncie dwóch żniwiarek i kompletu omłotowego a w Dragaczu — 5 żniwiarek i 3 snopowiązałek. Warsztat kowalski w Dragaczu uskarża się na niedostateczny przydział koksu i węgla z GS.

* * *

W Bratwinie gm. Grupa nie naprawiono 2 żniwiarek i kompletu omłotowego, w gromadzie Michale — 2 żniwiarek, w Nowych Marzach — 1 kosiarki z przyrządami żniwnymi.

W gromadzie Mniszek stan przygotowań do akcji żniwnej jest dobry. Natomiast POM w Nowem nie objął dotychczas planem pracy w kampanii żniwno - omłotowej gromad: Mątawy, Zajączkowo i Wielki Lubień. Chłopi obawiają się, że z powodu braku dostatecznej ilości maszyn mogą pozostać w tyle w podjętym współzawodnictwie.

W gm. Grupa nie przygotowano się jeszcze w 100 proc. do akcji żniwno - omłotowej. Na usunięcie niedociągnięć nie jest jeszcze za późno, ale trzeba to zrobić natychmiast.

E. W.

* * *

POM w Stopce pow. Bydgoszcz dobrze przygotował się do żniw. Już 25 ub. m. ukończono remont maszyn żniwnych. O szybkie i sprawne przeprowadzenie remontów walczyła cała załoga.

Np. pracownicy warsztatowi wykonywali przeciętnie od 117—180 proc. normy dziennej. W pracy szczególnie wyróżnili się mechanicy: Oton Szulc i Jan Karbowski oraz tokarze Fryderyk Lubiszewski i Edmund Karpus.

Obecnie POM kończy przygotowanie kompletów omłotowych.

Aby sprawnie przeprowadzić kampanię żniwno - omłotową przydzielonych zostało na poszczególne spółdzielnie produkcyjne 6 brygad specjalnych, które obsługiwać będą 13 spółdzielni produkcyjnych oraz w swym rejonie udzielać będą pomocy małorolnym i średniorolnym chłopom. W skład każdej brygady wchodzi mechanik rejonowy, który na miejscu będzie usuwał defekty maszyn.

Poważniejsze uszkodzenia usuwać będą specjalne ekipy lotne wyposażone w warsztat mechaniczny.

Edwin Zarzycki

Dania — bazą wojsk bloku północno-atlantyckiego

SZTOKHOLM (PAP). Jak donosi prasa duńska, a w szczególności reakcyjny dziennik „Politiken" generał Ridgway w czasie swego pobytu w Danii wymusił zgodę rządu duńskiego na stacjonowanie na terytorium duńskim wojsk bloku północno atlantyckiego. W związku z tym szwedzki dziennik „Arbetartidningen" stwierdza, że zakwaterowanie wojsk bloku atlantyckiego w Danii oznacza jeszcze dalsze podporządkowanie tego kraju Stanom Zjednoczonym.

Stacjonowanie wojsk atlantyckich w Danii — kontynuuje „Arbetartidningen" zagraża pokojowi światowemu. Dania zostanie wykorzystana jako baza dla manewrów lotnictwa i marynarki na Bałtyku. Przebywanie obcych wojsk na terytorium Danii oznacza po prostu okupację kraju i utratę resztek niezawisłości na rzecz Stanów Zjednoczonych.

106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(Dokończenie ze str. 1)

W latach ubiegłych realizowany był planowy skup zbóż. W 1951 r. zdecydowana większość wsi nie tylko pozytywnie ustosunkowała się do skupu, ale również pomogła władzy ludowej w zorganizowaniu i wykonaniu skupu. Skup w roku 1951, który był rokiem mniejszego urodzaju, wykonaliśmy w 102,9 proc. w porównaniu do roku 1950.

Mówca cytuje szereg przykładów pozytywnego ustosunkowania się chłopów do akcji skupu. Przypomina również, że Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług w akcji skupu udekorował wielu chłopów mało i średniorolnych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Referowany projekt ustawy przewiduje obowiązkowe dostawy zbóż przez: użytkowników gospodarstw indywidualnych, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne uspołecznione gospodarstwa rolne. W myśl projektu obowiązek dostaw dotyczy żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i mieszanki zbożowej.

Projekt ustawy utrzymuje podstawowe zasady, które obowiązywały w 1951 r. wykorzystuje jednak doświadczenie nabyte przy realizacji planowego skupu zbóż w latach ubiegłych. Projekt ustawy uwzględnia i różnicuje dostawy według jakości gruntów przez przerachowanie obszaru gospodarstw na hektary przeliczeniowe. Umożliwia to ustalenie wysokości obowiązku dostaw w zależności od jakości gleby. Dostawy indywidualne zostaną ustalone na podstawie jednolitych norm gminnych, wyrażonych w kilogramach zboża na 1 hektar przeliczeniowy.

Od obowiązkowych dostaw zbóż projekt ustawy wyłącza gospodarstwa małorolne o obszarze do jednego hektara przeliczeniowego. Projekt ustawy przewiduje rozszerzenie zwolnień i obniżek m. in. na osady rybackie o obszarze do 3 ha, o ile ich użytkownicy pracują w przedsiębiorstwach uspołecznionych oraz na gospodarstwa powstałe w ramach akcji osiedleńczej.

Tegoroczny projekt ustawy utrzymuje ulgi rodzinne, ale nie przewiduje ulg hodowlanych, gdyż pomoc hodowlaną rolnik otrzymuje przy sprzedaży tuczników.

Gospodarstwom zalegającym w dostawach zboża w roku ub. dolicza się zaległości do obecnych dostaw. Tolerowanie bowiem takich dostawców, którzy nie wykonali swych obowiązków, stanowiłoby krzywdę dla podstawowych mas mało i średniorolnych, ofiarnie wypełniających obowiązki wobec państwa.

Obowiązek miarek i odsypów zostanie wprowadzony z powrotem na terenie całego kraju. Zwolnienie od miarek i odsypów określi Rada Ministrów w specjalnym zarządzeniu. Projekt zapewnia wszystkim chłopom, którzy dostarczą w nakazanych terminach określone ilości zbóż, swobodne rozporządzanie całą pozostałą nadwyżką.

Sankcje karne utrzymane zostały tak, jak w dekrecie o planowym skupie zbóż z dnia 23 lipca 1951 r.

Plan przewiduje podwyższenie rozmiarów skupu średnio w skali krajowej o około 5 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Biorąc pod uwagę tegoroczne urodzaje zbóż trzeba stwierdzić, że wzrost masy skupu jest mniejszy aniżeli wzrost urodzajów.

Okres obowiązujących dostaw został skrócony o jeden miesiąc. W związku z tym wiele spółdzielni produkcyjnych podejmuje ambitny plan dokonania części omłotów od razu na polach. Wcześniejsze omłoty i dostawy przyspieszą nie tylko zaopatrzenie klasy robotniczej w chleb, lecz również szybciej dadzą zboże dla jesiennej akcji siewnej.

Mówca przypomina, że w myśl wskazówek Prezydenta Bieruta zawartych w referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR, organizacje polityczne i społeczne muszą w większym niż dotąd stopniu wziąć udział w skupie płodów rolnych i kontrolować, aby wymiary dostaw obowiązujących były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki nie wypaczały tych norm w praktyce.

Kończąc przemówienie **pos. Dachow** oświadcza:

Szeroka praca polityczna na wsi, pełna mobilizacja aktywu, stała kontrola przebiegu obowiązkowych dostaw, natychmiastowe usuwanie błędów i usterek, stosowanie słusznych ulg i łamanie kułackiego oporu — oto środki i droga do pełnego i zwycięskiego wykonania obowiązkowych dostaw, do wzmocnienia spójni ekonomicznej między wsią i miastem, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego.

W dyskusji zabierali głos **pos pos.: Ozga-Michalski (ZSL), Dechnik (PZPR) i Wanda Jarmułowicz (PZPR).**

W głosowaniu Sejm ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż uchwalił jednomyślnie.

* * *

Pos. Kruczkowski (PZPR) referował z ramienia Komisji Kultury i Sztuki oraz Prawniczej i Regulaminowej rządowy projekt ustawy o prawie autorskim. Dawna przedwojenna ustawa — oświadczył on — nie uwzględniała wielkiej społecznej funkcji twórczości kulturalnej i odzwierciedlała antagonistyczne stosunki pomiędzy twórcą a przedsiębiorcą rozpowszechniającym jego dzieło. Prawo autorskie służyło w gruncie rzeczy przedsiębiorcy, obecnej ustawie przyświeca idea pełnego zharmonizowania moralnych i materialnych interesów twórcy z interesem publicznym, z dążeniem do wszechstronnego udostępnienia dóbr kulturalnych całemu narodowi.

Ważną inowacją jest, że ustawa, zabezpieczająca szerzej niż dotychczas moralne interesy twórcy i ochronę nienaruszalności jego dzieła, wprowadza gwarancje prawne dla zabezpieczenia interesu publicznego w zakresie upowszechniania wiedzy i kultury. Rada Ministrów może mianowicie, nawet bez zgody twórcy lub jego następcy prawnego, zezwolić na rozpowszechnianie utworów względnie na przeróbkę np. dla potrzeb scenicznych, radiowych itd. Dotyczy to jednak — za życia twórcy — jedynie utworów już uprzednio opublikowanych, przy czym twórca zachowuje w takim wypadku pełne prawo do ochrony swych dóbr osobistych oraz prawo do wynagrodzenia.

Nowa ustawa skraca czas trwania autorskich praw majątkowych po śmierci twórcy do lat 20, jako do okresu wystarczającego dla zapewnienia dzieciom twórcy możliwości ukończenia nauki i osiągnięcia środków utrzymania przez prace zawodową.

W dyskuji zabierali głos **pos. pos. Kaliszewski (SD)** oraz **Nałkowska** (bezp.).

Po uchwaleniu przez Sejm ustawy o prawie autorskim, wicemarszałek Barcikowski zgłasza na podstawie art. 57 regulaminu sejmowego i w porozumieniu z konwentem seniorów — wniosek w sprawie powołania Komisji Ordynacji Wyborczej.

Sejm jednomyślną uchwałą przyjął proponowany skład Komisji Ordynacji Wyborczej.

Do komisji tej weszli z ramienia Klubu Poselskiego PZPR pos. pos.:

Antoni Alster, Marian Czerwiński, Władysław Dworakowski, Helena Jaworska, Wiktor Kłosiewicz, Oskar Lange, Roman Nowak, Edmund Pszczółkowski i Irena Sztachelska;

Z ramienia Klubu Poselskiego ZSL pos. pos.

Mikołaj Dachow, Michał Gwiazdowicz, Aleksander Juszkiewicz, Józef Ozga - Michalski, Zofia Tomczyk i Czesław Wycech;

Z ramienia Klubu Poselskiego SD pos. pos.:

Wacław Barcikowski, Leon Chajn, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski i Stanisław Kulczyński.

Z ramienia Kat. - Społ. Klubu Poselskiego pos. pos.:

Jan Frankowski oraz bezpartyjni pos. pos.: dr Henryk Kołodziejski i Zofia Nałkowska.

W imieniu Komisji Finansowo-Skarbowej **pos. Sobol (SD)** zreferował projekt ustawy o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. W myśl nowej ustawy uczestnicy funduszu „B" mogą pokrywać raty na Państwowy Fundusz Ziemi i raty elektryfikacyjne z nagromadzonych do 31 grudnia r. ub. oszczędności (SFO), o ile — gdy idzie o wpłaty elektryfikacyjne — są posiadaczami małorolnych i średniorolnych gospodarstw.

Sejm przyjął ustawę bez dyskusji.

W ostatnim punkcie porządku dziennego **pos. Potapczuk (PZPR)** zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Zmiany, jakie wnosi nowa ustawa, wynikają z szybkich postępów rozbudowy naszej gospodarki narodowej. Wkład rolnictwa do tego dzieła, chociaż stale zwiększa się, jest zbyt mały w stosunku do wkładu klasy robotniczej, zwłaszcza w warunkach jakie wieś obecnie posiada. Zmiany oparte są na sprawiedliwej, klasowej polityce podatkowej na wsi.

Ustawa nakłada obowiązek podatkowy w wypadku zbycia lub przejęcia gospodarstwa na tego, kto dokonał żniw na gruntach przejętych.

Drugą istotną zmianą jest zwiększenie o 10 proc. norm przychodowości, stanowiących podstawę opodatkowania dla gospodarstw rolnych położonych w pobliżu wielkich ośrodków miejskich, ponieważ gospodarstwa te mają odpowiednio większe możliwości uzyskiwania dochodów ze sprzedaży swych produktów.

Ustawa zwalnia na 3 lata od obowiązku płacenia podatku gruntowego osoby, które zagospodarowują odłogi i ugory, względnie które objęły w użytkowanie gospodarstwa na ziemiach odzyskanych.

W związku ze stałym wzrostem dochodowości gospodarstw rolnych i zniesieniem od 1 stycznia 1952 r. obowiązku wpłat na FOR, ustawa podwyższa górną granicę stawki podatkowej. Ustalenie nowej progresji stawek przychodowości gospodarstw rolnych jest dalszą realizacją zasady ograniczania kułaka.

W nowej ustawie stworzone zostały specjalnie dogodne warunki podatkowe dla różnych form zespołowego korzystania z gruntów (np. hal wypasowych, wspólnych pastwisk).

Opodatkowaniu podlegać będą obecnie dochody osiągane przez rolników z furmaństwa na budowach.

Ulgi w podatku gruntowym przysługują — w myśl ustawy — gospodarstwom rolnym o dochodowości do 12.400 zł rocznie. Ulgi będą wynosiły od 25—100 proc. wymiaru podatku zależnie od ilości dzieci. Zachowuje się również ulgi z powodu klęsk żywiołowych itp. Min. Finansów może zwalniać z obowiązku podatkowego niektóre grupy rolników, np. członków zrzeszeń uprawy ziemi.

W przeciwieństwie do zasad przedwojennych, obecnie główny ciężar podatku przeniesiony został na bogate gospodarstwa, które płacą z ha o wiele więcej niż pracujący chłop.

Przemówienie posła tow. Feliksa Baranowskiego

Szczegółową analizę znaczenia nowej ustawy na tle wytycznych VII Plenum KC PZPR w sprawie wzmacniania spójni gospodarczej pomiędzy miastem i wsią dał w swym przemówieniu **pos. Baranowski (PZPR).** Stwierdził on przede wszystkim, że klasa robotnicza dźwiga zasadniczy ciężar naszego budownictwa. Klasa robotnicza, która zwiększyła w roku bież. produkcję przemysłową do poziomu prawie dwukrotnie wyższego niż w r. 1949, zapewnia tym samym niezbędny wzrost akumulacji socjalistycznej, co z kolei pozwala realizować nasze wielkie plany inwestycyjne. Podczas gdy np. w 1951 r. wydatki budżetu państwa wynosiły ok. 52 miliardy zł, a plan inwestycyjny — 25 miliardów zł, to obciążenia wsi wynosiły 2,849 mln zł, co stanowi ok. 5,5 proc. wpływów budżetowych, wliczając już podatek gruntowy, SFOR, Państwowy Fundusz Ziemi, Pożyczkę itd. Podobnie kształtują się wpływy ze wsi również i w roku bież.

Mówca ocenia dotychczasowy udział wsi w kształtowaniu się dochodów budżetowych jako tym bardziej niedostateczny, że dochody wsi poważnie wzrosły w ostatnich latach, przede wszystkim właśnie wskutek rozwoju przemysłu i związanego z tym — zwiększonego zapotrzebowania na produkty rolne.

Nawiązując do stwierdzonego przez Prezydenta Bieruta w referacie na VII Plenum KC PZPR zjawiska przepompowywania części dochodów klasy robotniczej do wsi, mówca podkreślił, iż skrzywienie w podziale dochodu narodowego dzieje się wtedy, kiedy Państwo Ludowe i klasa robotnicza coraz więcej świadczą dla wsi. Wydatki państwa na melioracje, elektryfikację wsi i oświatę rolniczą oraz na dopłaty do nawozów sztucznych, sprzedawanych poniżej kosztów własnych, wynosiły w 1950 r. 949 milionów zł, podczas gdy w r. bież. budżet przewiduje na pomoc dla rolnictwa 1,3 miliarda zł, nie licząc dopłaty państwa do nawozów sztucznych. Dzięki zmianie warunków umów kontraktacyjnych na trzodę chlewną wieś otrzymała w I półroczu br. o 156 milionów zł i nabyła o 175 ton węgla więcej niż otrzymałaby przy poprzednich warunkach. Zmiana cen na bydło i cielęta da rolnikom w roku bież. dodatkowo 214 milionów zł, a z zakontraktowanych rzepaków i innych roślin oleistych, chmielu i warzyw chłopi otrzymają ok. 120 milionów zł więcej.

Rosną też kredyty krótkoterminowe na zakup nawozów i nasion, na zagospodarowanie odłogów, na rozwój hodowli itp. W roku ub. kredyty te wyniosły 725 milionów zł, a w ciągu 4 pierwszych miesięcy br. udzielono chłopom kredytów na sumę 427 milionów złotych.

Rolnictwo nasze dokonuje wielkiego kroku naprzód w dziedzinie mechanizacji — dzięki pomocy państwa. Stale rozszerza się też pomoc weterynaryjna, agrotechniczna, sieć przedszkoli, ośrodków zdrowia, izb porodowych na wsi. Wielokrotnie więcej niż przed wojną synów i córek chłopskich uczy się dziś w szkołach zawodowych. Przy czym np. w szkołach przysposobienia zawodowego młodzież chłopska stanowi ok. 70 proc. stypendystów.

Wszystkie te zdobycze — stwierdza pos. Baranowski — zawdzięczają pracujący chłopi stałemu umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, zawdzięczają przede wszystkim wielkiemu wysiłkowi klasy robotniczej. Toteż w odpowiedzi na codzienne przykłady oddania i bohaterstwa klasy robotniczej musi zwiększyć się wkład wsi w wielkie dzieło naszego socjalistycznego budownictwa.

Na dowód rosnącej szybko siły nabywczej wsi, a więc i dochodowości gospodarstw rolnych, mówca przytacza wymowne cyfry wzrostu zaopatrzenia ludności wiejskiej za pośrednictwem samych tylko Gminnych Spółdzielni — m. in. w wyroby włókiennicze, obuwie itd. Dochodowość wzrosła szczególnie w gospodarstwach kułaków i części bogatych średniaków. Dlatego też podwyższenie górnej granicy opodatkowania jest słuszne i celowe.

W związku z przewidzianymi w ustawie środkami walki ze sztucznym rozdrabianiem gospodarstw kułackich, którzy pragną w ten nieuczciwy sposób uniknąć progresji podatkowej, mówca apeluje do aparatu finansowego rad narodowych, by wykazał wiele czujności, by umiejętnie zwalczał i likwidował opór kułacki, a jednocześnie, by nieustannie wyjaśniał mało i średniorolnym chłopom sens zmian w zasadach podatku gruntowego i pokazywał perspektywy naszego rozwoju. Niezbędne jest — dodał mówca — by rady narodowe jak najsumienniej rozpatrywały wnioski chłopów o ulgi podatkowe.

Zgłaszając w imieniu **Klubu Poselskiego PZPR** poparcie dla projektu ustawy, **pos. Baranowski** stwierdza, iż treść dokonanych zmian odpowiada klasowym interesom chłopów mało i średniorolnych, interesom naszej gospodarki, sprawie umocnienia spójni pomiędzy miastem a wsią, odpowiada zadaniom pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie ustawę uchwalił.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

O terminie następnego posiedzenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Przyjaźń narodów ZSRR i Niemiec — rękojmią pokoju w Europie

Depesza KC WKP(b) do SED

BERLIN (PAP). Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przesłał uczestnikom konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności depeszę powitalną następującej treści:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła braterskie pozdrowienia II Konferencji SED — przodującemu oddziałowi niemieckiej klasy robotniczej i mas pracujących kraju.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności jest organizatorem i kierownikiem walki narodu niemieckiego o jedność i niezawisłość narodową, o żywotne interesy narodu niemieckiego, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, walki przeciwko seperatystycznemu, militarystycznemu układowi, przeciwko wojennemu układowi odwetowców zachodnio-niemieckich z imperialistami obcymi, którzy zamierzają w dalszym ciągu ograbiać Niemcy i wciągnąć naród niemiecki do nowej wojny.

Pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności naród niemiecki osiągnął historyczne sukcesy w dziele utworzenia i utrwalenia ustroju prawdziwie demokratycznego i pokojowego. Klasa robotnicza, pracujące chłopstwo i inteligencja NRD zdecydowanie kroczą nową drogą, walcząc z powodzeniem o dalszy rozwój gospodarki pokojowej, o podniesienie poziomu kulturalnego i stopy życiowej mas pracujących.

KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności nowych sukcesów w dalszym organizacyjnym umocnieniu Partii, w wychowaniu członków Partii w duchu wierności sztandarom marksizmu-leninizmu, sprawie internacjonalizmu proletariackiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że klasa robotnicza i masy pracujące Niemiec zapewnią pomyślne spełnienie historycznego zadania — utworzenia jednolitych, niezawisłych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności!

Niech żyje wolny naród niemiecki!

Niech żyje wielka przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Niemiec — rękojmia trwałego pokoju w Europie!

(—) KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

1605 gromad w woj. bydgoskim włączyło się do Czynu Lipcowego

Z każdym dniem coraz więcej gromad włącza się do współzawodnictwa i podejmuje liczne zobowiązania dla uczczenia wielkiej rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Jako pierwsza w naszym województwie w odpowiedzi na wezwanie chłopów z gromady Leszczyny w województwie łódzkim odpowiedziała podjęciem zobowiązań gromada Siemionki, pow. Inowrocław. Jednocześnie wezwała ona inne gromady w naszym województwie do współzawodnictwa w akcji żniwno-omłotowej i do podjęcia zobowiązań lipcowych.

Według dotychczasowych danych do współzawodnictwa w akcji żniwno-omłotowej dla uczczenia 8 rocznicy PKWN przystąpiło już ponad 1605 gromad, a około 5 tysięcy chłopów podjęło zobowiązania indywidualne. Zasadniczą treścią tych zobowiązań jest skrócenie akcji żniwnej przeciętnie o dwa dni. Prócz tego na przeszło 60 tysięcy ha chłopi zobowiązali się w okresie trzech dni zasiać poplony, a do 15. VIII br. omłócić 452.655 ton zboża i odstawić je do punktów skupu w 451 zbiorowych odstawach.

* * *

Chłopi pracujący gromady Kobrzyniec Nowy gmina Rogowo pow. Lipno aby godnie uczcić 8 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN zobowiązali się: ukończyć koszenie zbóż w ciągu 4 dni i zwieźć je w trzech dniach, dokonać podorywki w ciągu 5 dni natychmiast po zwózce zbóż. Ponadto chłopi zobowiązali się, do 1 września br. wykonać plan skupu zboża co najmniej w 25 proc.

W uchwalonej na zebraniu rezolucji chłopi pracujący z gromady Kobrzyniec Nowy oświadczyli:

— Zobowiązanie nasze podejmujemy bo wiemy, że przez to przyczynimy się do wzrostu siły naszej Ludowej Ojczyzny, do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i umocnienia spójni między miastem i wsią.

Bogdan Olszewski

* * *

Za przykładem robotników w fabrykach i zakładach pracy, załoga POM w Sikorzu pow. Sępólno podjęła również szereg zobowiązań dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego

M. in. załoga POM zobowiązała się: akcję żniwną przy przekroczeniu planu robót skrócić o 5 dni, co da oszczędność 4700 zł, 35 proc. omłotów w spółdzielniach produkcyjnych dokonać w czasie kampanii żniwnej, zaplanowane podorywki zakończyć o jeden dzień wcześniej, przedłużyć żywotność ciągników o 100 roboczogodzin co da oszczędność 5.625 zł.

Traktorzyści zobowiązali się zaoszczędzić 1000 kg paliwa oraz zrealizować z nadwyżką zobowiązania długofalowe obniżenia kosztów własnych o 5 proc. wartości 90 tys. zł, które podjęto dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta.

Mechanicy i monterzy POM zobowiązali się w czasie kampanii żniwnej zwiększyć wydajność pracy, a przez właściwe zorganizowanie robót i utworzenie brygad naprawczych w razie uszkodzenia ciągnika lub maszyny w czasie pracy naprawić najpóźniej w ciągu 2 godzin.

Oprócz zobowiązań zespołowych załoga POM podjęła również szereg zobowiązań indywidualnych. M. in. traktorzysta Jan Wisse zobowiązał się kosić snopowiązałką 12 ha zbóż dziennie, po sprzęcie zbóż wykonywać przeciętnie 2 ha podorywki dziennie, zaoszczędzając na każdym ha 0,5 kg paliwa itp.

Wisse wezwał do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkich traktorzystów w województwie.

W realizacji podjętych zobowiązań załoga POM w Sikorzu wezwała do współzawodnictwa POM w Piastoszynie, pow. Tuchola.

J. W.

—o—

Demonstracja głodującej ludności w Indiach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że w rejonie Sunderbansa 10 tysięcy głodujących mężczyzn i kobiet zorganizowało demonstrację domagając się od władz miejscowych natychmiastowej pomocy.

Demonstranci nieśli transparenty, które głosiły: „Dajcie nam chleba!" „Domagamy się zniesienia obszarniczej własności ziemi!"

Narady korespondentów i kierowników zespołów redakcyjnych gazetek gromadzkich

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 13 bm. o godzinie 10 odbędą się narady korespondentów i kierowników zespołów redakcyjnych gazetek gromadzkich w następujących powiatach:

1. **W Grudziądzu** w świetlicy PMT, ul. Obr. Stalingradu 121, gdzie również wezmą udział korespondenci i redaktorzy z powiatu brodnickiego i chełmińskiego.

2. **We Włocławku** w Domu Kultury, ul. Stalina 23, dla powiatu: Włocławek, Lipno i Aleksandrów Kujawski.

3. **W Bydgoszczy** w świetlicy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ul. Al. Mickiewicza 1, dla powiatów: Bydgoszcz, Świecie, Sępólno, Wyrzysk i Żnin.

Udział w naradzie winni wziąć wszyscy kierownicy zespołów, redakcyjnych gazetek gromadzkich, wszyscy korespondenci chłopscy gazet i czasopism wojewódzkich i centralnych, wszyscy kandydaci na kierowników zespołów redakcyjnych gazetek gromadzkich, powiatowi instruktorzy KO ZSCh, kierownicy Domów Kultury.



Współzawodnictwo zlotowe uczy i wychowuje

200 tysięcy złotych ponad plan da młodzież Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego w czynie zlotowym

Zlot zmobilizował młodzież do jeszcze ofiarniejszej pracy nad usprawnieniem jak i podniesieniem produkcji. Wśród walczących o wielki tytuł Młodego Przodownika-Budowniczego Polski Ludowej nie zabrakło młodzieży GZPG, która postanowiła w czynie zlotowym podnieść produkcję nie tylko pod względem ilościowym ale i jakościowym. Brygady produkcyjne prowadzą między sobą współzawodnictwo o tytuł najlepszego w branży chemicznej i gumowej, stale podnosząc swoją sprawność wytwórczą.

I tak: jedna z najlepszych brygad zakładu, brygada powlekaczy im. Młodej Gwardii kierowanej przez delegata na Zlot Głowińskiego przoduje w skali ogólnokrajowej wykonując 168,7 proc. normy. Zespół ten został uznany za najlepszy w przemyśle chemicznym.

Brygada konfekcji obuwia letniego im. Hanki Sawickiej powstała w zakładzie jako pierwsza. Po raz trzeci zdobyła proporzec przechodni województwa bydgoskiego.

Brygada oszczędnościowa im. Lidii Korabielnikowej zobowiązała się uszyć dodatkowo 9800 par cholewek zaoszczędzając 196 roboczo-godzin. Brygady im. Hanki Sawickiej, Stachanowa i Wiktora Markiewki zobowiązały się wykonać dodatkowo obuwie sportowe na ogólną sumę 99.250 zł. Zobowiązanie wykonano 17 dni przed terminem.

Marian Koseda z okazji Zlotu podjął zobowiązanie wykonać dodatkowo 600 kg skór-gumy. Zobowiązanie swe wykonał 19 dni przed terminem. Jadwiga Babska i Elżbieta Muzol zobowiązały się wykonać ponad plan 300 par obuwia sportowego na sumę 5.500 zł. Zobowiązanie wykonały przed terminem.

Młodzież GZPG wybrała już delegata na Zlot. Wśród nich znajdziemy Irenę Dłużyńską zetempówkę, pracuje ona w szwalni. Dłużyńska dziennie wyrabia ponad 860 cholewek ponad plan. Bierze ona również czynny udział w zobowiązaniach grupowych, jest dobrą zetempówką. Z pracy swojej jest bardzo zadowolona. Za zapał w pracy i zdyscyplinowanie została odznaczona odznaką Pstrowskiego.

Henryk Głowiński, członek ZMP z działu powlekaczy jest przodownikiem pracy. Przez jego ręce przechodzi codziennie 3 tysiące metrów materiału. Brygada jego im. Młodej Gwardii również przoduje.

Stefania Janiszewska, córka robotnika, pracuje w dziale konfekcji obuwia letniego. Z okazji Zlotu zobowiązała się wykonać dodatkowo 60 par obuwia kąpielowego na ogólną sumę 843 zł. Zobowiązanie swoje wykonała przed terminem. Należy do Zarządu Zakładowego ZMP, gdzie pracuje bardzo aktywnie. Ogółem delegatów na Zlot z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego jest 57.

Kampania zlotowa jest dla organizacji ZMP szkołą prawdziwej, dobrej pracy z masami młodzieży. Właśnie w czynie zlotowym bezpośrednio w produkcji rośli ludzie, hartowali się, umacniali ideologicznie i politycznie. Nie pierwszy raz doświadczenie wykazuje, że tylko konkretna praca produkcyjna w połączeniu z pracą uświadamiającą może dokonać dużych zmian w człowieku. W okresie przedzlotowym organizacja zetempowska powiększyła się o 57 osób, które wstąpiły do niej z głębokiego przekonania że walczy ona o słuszną sprawę, o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Stanisława Ataman, delegatka na Zlot z działu powlekaczy sama zgłosiła się do zarządu zakładowego by przyjęto ją do organizacji. Na pytanie dlaczego chce wstąpić do ZMP, powiedziała:

— Wiem, że przynależność do ZMP pomoże mi jeszcze lepiej i pełniej pracować dla ojczyzny.

Bronisław Jurasz

Rozstrzygnięcie konkursu „Gazety Pomorskiej"

na najlepszą korespondencję

Na konkurs ogłoszony przez Redakcję „Gazety Pomorskiej" w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy na najlepszą korespondencję napłynęło ogółem 110 prac konkursowych od naszych korespondentów.

Ogromna większość prac świadczy, że nasi korespondenci posiadają wnikliwe spojrzenie, że potrafią dostrzegać zło i zwalczać je, że potrafią wskazywać drogę przezwyciężenia trudności i usunięcia niedomagań.

Wszystkie prace nadesłane na konkurs przez naszych korespondentów mówią o naszym pokojowym budownictwie. Różnorodna i bogata tematyka podkreśla na konkretnych przykładach walkę jaką toczą robotnicy i chłopi pracujący województwa bydgoskiego o wykonanie planów produkcyjnych, podkreśla pracę podstawowych organizacji partyjnych nad pogłębianiem świadomości mas pracujących, wskazuje na rozwój coraz to doskonalszych metod współzawodnictwa, wskazuje jak rosną ludzie przy warsztatach pracy, jak w walce z poważnymi niejednokrotnie trudnościami zwycięża człowiek, świadomy budowniczy nowego, lepszego jutra.

Autorzy ogromnej większości prac konkursowych na konkretnych przykładach pokazali przeobrażenia zachodzące w ich środowisku.

I właśnie konkretność jest wielką zaletą prac konkursowych. Świadczy ona, że nasi korespondenci rozumieją zadania postawione przez Partię i władzę ludową, zadania polegające na konkretnej, wnikliwej i budującej krytyce braków i niedociągnięć.

Trudno w ramach krótkiego omówienia dokonać szczegółowej analizy nadesłanych prac konkursowych. Należy jednak zaznaczyć, że konkurs, który był egzaminem świadomości politycznej naszych korespondentów, egzaminem zrozumienia przez nich zadań postawionych przez Partię i władzę ludową — wypadł pomyślnie.

Towarzysz Józef Cyrankiewicz przemawiając na Krajowym Zjeździe Korespondentów Chłopskich powiedział: „Praca Wasza odgrywa ogromną rolę w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawowej siły rozwoju naszego Państwa, praca Wasza odegrać może wielką rolę w umacnianiu spójni między miastem i wsią. To co piszecie, jest dla nas cennym materiałem w naszej pracy, jest orężem naszej walki z wrogiem narodu polskiego".

Sądzimy, że nasi korespondenci wzbogaceni o wytyczne VII Plenum KC PZPR i Krajowego Zjazdu Korespondentów Chłopskich jeszcze bardziej pomogą naszej Partii walczyć skutecznie z niewykorzenionym jeszcze złem, pomogą jeszcze skuteczniej mobilizować najszersze masy pracujące do walki o zwycięską realizację zadań Planu 6-letniego.

W dzisiejszym numerze „Gazety" publikujemy nadesłaną na konkurs pracę tow. Mieczysława Urbaniaka z Toruńskiej Roszarni Lnu i Konopi pt. „Jak przełamaliśmy trudności produkcyjne".

Tow. **Mieczysław Urbaniak** otrzyma tytułem **I nagrody** komplet dzieł Józefa Stalina, ozdobne wydanie „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza oraz akwarelę.

II nagrodę w postaci roweru otrzyma tow. **Antoni Stempcziński**, pracownik PKP Kluczyki zam. w Toruniu za pracę: „Taniej, lepiej i szybciej — oto hasło kolejarzy PKP Kluczyki".

III nagrodę — kupon materiału na ubranie — tow. **Zdzisław Kalinowski**, listonosz wiejski zam. w Kikole pow. Lipno za pracę pt. „Wczoraj i dziś gminy Kikół".

IV nagrodę — parę obuwia — tow. **Witold Ostrzycki**, robotnik Włocławskich Zakł. Papierniczych im. J. Marchlewskiego za pracę pt. „Wprowadzenie metody inż. Kowalowa przy struganiu papierówki na placu drzewnym Celulozy".

V nagrodę w postaci piłki do siatkówki — tow. **Jerzy Ostaszkiewicz**, uczeń Technikum Rolnego w Szubinie za pracę pt. „Maszyna-dziwo".

Ponadto Redakcja wyróżniła prace konkursowe nast. tow.: **A. Bieńkowski** z Wąbrzeźna, **Mieczysław Ćwikła** z Inowrocławia, **Janusz Jurewicz** z Torunia, **K. Kańczewski** z Torunia, **Kazimierz Kosiński** z Bydgoszczy, **Edward Laskowski** z Chomiąży, poczta Jadowniki pow. Żnin, **Edmund Lenartowski** z Torunia, **Kazimierz Pisarczyk** z Wąbrzeźna, **Czesław Stróżyk** ze Skotnik, poczta Bachorce pow. Inowrocław, **Franciszek Szplitt** z Bydgoszczy, **Kazimierz Tkaczyk** z Grudziądza i **Bronisław Urbański** z Chełmży.

Wyżej wymienieni towarzysze otrzymają nagrody książkowe, które prześlemy pocztą.

Autorzy prac nagrodzonych proszeni są o osobiste przybycie do Redakcji „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 12 — Dział Korespondentów w godz. od 9.00 do 17.00 celem odebrania nagród.

I nagroda w konkursie na najlepszą korespondencję

Jak przełamaliśmy trudności produkcyjne

Napisał: **MIECZYSŁAW URBANIAK**

Wkraczając w trzeci rok Planu 6-letniego Toruńskie Zakłady Roszarnicze napotkały na poważne trudności.

Jakkolwiek plan zasadniczej produkcji tj. włókna długiego i krótkiego w miesiącu styczniu wykonano, nie wykonano jednak planu odziarniania, co mogło zaważyć na przygotowaniu puli nasiennej. W miesiącu lutym i marcu plan produkcji włókna długiego i krótkiego został załamany, co w konsekwencji przyczyniło się do załamania wykonania planu produkcji zasadniczej za I kwartał 52 r. Plan odziarniania również nie został wykonany, jednak zwołane w tym celu dwie narady wytwórcze dały pozytywne wyniki i zaznaczyła się znaczna poprawa, gdyż w miesięcu lutym plan odziarniania wykonano w 63 proc. zaś w marcu w 86 proc.

Przełamanie trudności przyczyniło się do terminowego wykonania puli nasiennej. W miesiącu kwietniu pomimo, że można było zauważyć znaczną poprawę, to jednak sytuacja nie była jeszcze zadowalająca.

W celu przeanalizowania przyczyn załamania się planu zwołana została w drugiej połowie kwietnia narada robocza z udziałem szerokiego aktywu gospodarczego, agitatorów, organizatorów grup partyjnych i mężów zaufania.

Dyskusja wykazała, że założeniem leży na sercu usunięcie niedociągnięć, które hamują wykonawstwo planu.

Stwierdzono, że pomimo iż wprowadzono u nas planowanie wewnątrz - zakładowe, plany nie zawsze docierają na czas do poszczególnych stanowisk roboczych. Majstrowie i brygadziści muszą otrzymać plany dzienne na 3—5 dni przed rozpoczęciem miesiąca, co pozwoli im na zapoznanie się z zadaniami planu robotników swej zmiany czy brygady. Przyczyni to się w znacznym stopniu do zabezpieczenia równomiernego i rytmicznego wykonania planów.

Sekcja kontroli technicznej musi wzmóc kontrolę wyrobów gotowych procesów roszenia i samego procesu technicznego, gdyż tylko przez ścisłą kontrolę będziemy mogli podnieść jakość produkcji.

Największą bolączką jest zbyt niska wydajność włókna w stosunku do zużytego surowca. Zespoły turbin nie brały pod uwagę ilości zużytego surowca, a tylko wyprodukowane włókno, co powodowało podwyżkę kosztów własnych, nadmierną ilość produkcji pakuł i to nie tylko gatunkowych i uniemożliwiało przygotowanie surowca biologicznego na okres zimowy. W celu zapobieżenia temu pozostało jedno wyjście tj. limitowanie surowca biologicznego dla poszczególnych zmian i dopilnowanie przestrzegania właściwych wydajności. Przyczyni się to do obniżki kosztów własnych i oszczędności surowca.

Stwierdzono również jeszcze wiele innych niedociągnięć jak: brak właściwej opieki nad maszynami, słabe wyniki szkolenia przywarsztatowego i postanowiono wprowadzić natychmiast ulepszenia przewidziane w planie postępu technicznego, podniesienie na wyższy poziom socjalistycznego współzawodnictwa oraz uaktywnienie pracy Klubu Racjonalizacji i Techniki.

Zaraz w następnym dniu przystąpiono do realizacji wytycznych narady.

Podstawowa organizacja part. rozpoczęła szeroką pracę polityczno-wychowawczą, agitatorzy mobilizowali poszczególne grupy produkcyjne, wskazując w pogadankach na ogromne znaczenie wykonania planu.

Limitowanie surowca biologicznego wskazało, że posunięcie to było słuszne, gdyż w przewidzianej ilości surowca produkuje się obecnie planową ilość włókna długiego, a nawet i przekracza. Pozwoliło to na znaczną oszczędność w surowcu i umożliwia już obecnie częściowe przygotowanie zapasu na okres zimowy.

Kiedy w miesiącu lutym wmontowano nową pakularkę, uporczywie twierdzono, że nie daje ona i nigdy nie da planowanych na nią ilości i jakości i produkować może tylko najniższe gatunki pakuł. Specjalnie zwołana w tym celu komisja obaliła te twierdzenia i wykazała, że pakularka nie tylko jest w stanie wyprodukować zaplanowaną na nią ilość lecz i przekroczyć, daje ona również wysokie gatunki, a przyczyną niewykonywania przewidzianych ilości było, że dostarczano niewłaściwy surowiec oraz brak pełnej obsługi. Po usunięciu tych usterek pakularka w pełni daje zaplanowane ilości i jakości.

Przystąpiono również natychmiast do przywarsztatowego szkolenia systemem Kowalowa, osiągając już w pierwszych dniach poważne wyniki.

Poza tym wprowadzono skrócony okres moczenia przy pomocy pożywek, co przyczyniło się do zwiększenia wydajności basenów oraz zastosowano grzebienie do przeczesywania słomy przed podaniem do maszyny. Podniosło to w znacznym stopniu jakość produkcji. Również przystąpiono do reorganizacji współzawodnictwa, które oparte było na przestarzałych formach. Obecnie wprowadza się współzawodnictwo zobowiązaniowe, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia wydajności.

Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Już w pierwszych dniach analiza wykazała znaczną poprawę, plany zaczęto nie tylko wykonywać, lecz znacznie przekraczać. Poprawiła się też w znacznym stopniu rytmiczność. Plan za miesiąc kwiecień został wykonany we włóknie długim w 101,6 proc., we włóknie krótkim w 103,8 proc. W maju realizowano już plany rytmiczne.

Plany dzienne są nie tylko wykonywane lecz i przekraczane, wydajność włókna w stosunku do zużycia surowca znacznie wzrosła. Plan produkcji za 15 dni wykonano: we włóknie długim 117,6 proc., we włóknie krótkim 111,8 proc.

Załoga TZR wykazała, że przed trudnościami się nie cofa i pod kierownictwem podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji potrafi je przełamać, gdyż rozumie, że walcząc o plan, walczy o przyspieszenie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, że walczy o pokój i plan 3 roku Planu 6-letniego wykona przed terminem.

W oparciu o pracę masowo-polityczną

Aktyw gminny i gromadzki musi dobrze znać

zasady statutów spółdzielni produkcyjnych

Towarzysz Bolesław Bierut w swoim referacie wygłoszonym na VII Plenum KC powiedział: „Tajemnica osłabienia tempa ruchu uspółdzielczenia wsi tkwi — jak się zdaje w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości może się odbywać samorzutnie..."

Znaczy to, że nie wszędzie jeszcze organizacje partyjne zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że warunkiem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest stała i systematyczna praca masowo - polityczna wśród chłopów pracujących. Nie wszystkie Komitety Powiatowe i Gminne przejawiają należytą troskę o szkolenie aktywu w zagadnieniach spółdzielczości produkcyjnej. A przecież od poziomu politycznego i orientacji aktywisty w sprawach spółdzielczości produkcyjnej w poważnym stopniu zależy praca w terenie.

Np. KP w Brodnicy w marcu br. zorganizował na szczeblu powiatowym szkolenie aktywu, w skład którego wchodzi 26 osób. Aktywiści rozesłani zostali na gminy, gdzie mieli pomagać KG.

Wszystko zostało dokładnie rozplanowane w KP, ale niestety, aktyw powiatowy nie powiązał swojej pracy z terenem i nie pomaga konkretnie aktywowi gminnemu, który na skutek słabego przygotowania niedostatecznie rozwija pracę w kierunku popularyzacji i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Konieczne jest, aby opiekunowie poszczególnych gmin bardziej troszczyli się o przygotowanie aktywu gminnego do pracy nad rozwojem spółdzielni produkcyjnych. Bo przecież praca aktywisty w terenie zależy od jego poziomu politycznego i znajomości zagadnień.

A jak ta sprawa przedstawia się np. w gminie Brodnica - wieś?

Otóż z wypowiedzi sekretarza Komitetu Gminnego Franciszka Szymańskiego wynika, że jest tam aktyw składający się z 12 osób, w skład którego wchodzą członkowie KG, pracownicy GS, Prez. GRN i inni z wyjątkiem przedstawicieli ZSCh oraz ZSL.

Gminny aktyw działalność swoją rozpoczął od zorganizowania jeszcze w lutym br. zebrania, na którym podzielono pracę w poszczególnych gromadach i zobowiązano aktyw każdej gromady, aby wspólnie z organizacjami partyjnymi przesyłał sprawozdania z prac w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Wyniki są takie, że dotychczas sprawozdanie nadesłano jedynie z dwóch gromad Szczuki i Karbowo. Natomiast o pracy organizacji partyjnych i aktywu nad budową spółdzielni produkcyjnych w pozostałych dziesięciu gromadach nikt z gminnego aktywu nic nie może powiedzieć.

Tow. Szymański zaznaczył, że nie wszyscy z aktywu gminnego jeżdżą do gromad i prowadzą pracę uświadamiającą wśród chłopów, ponieważ nie znają dostatecznie zagadnień budowy spółdzielni produkcyjnych. Są nawet tacy jak Leokadia Wołyńska i inni, którzy w ogóle nie znają tych zagadnień. Chcieliby je poznać, jednak KG i opiekun z ramienia aktywu powiatowego na tę gminę Jan Gliński nie troszczą się o to, ażeby przeszkolić aktyw gminny.

Jasną jest rzeczą, że aktyw niewłaściwie dobrany, nieprzeszkolony i nie znający dostatecznie zagadnień nie może właściwie prowadzić pracy masowo - politycznej wśród chłopów. Taki aktyw nie tylko, że nie spełni swojego zadania, ale jeszcze może wypaczyć pewne pojęcia a tym samym przynieść szkodę spółdzielczości produkcyjnej.

Przykłady pracy gminy Nieżywięć wskazują na to, że aktywiści dobrze przygotowani wywiązują się ze swojego zadania. Aktyw gminny Nieżywięć czekał na pomoc w zorganizowaniu szkolenia z KP. Pomocy tej nie otrzymał, jednak w oparciu o KG zostało zorganizowane szkolenie na tematy zagadnień spółdzielczości produkcyjnej we własnym zakresie. Szczególnie zwrócono uwagę na znajomość statutów spółdzielni produkcyjnych. Po przeszkoleniu aktywiści rozpoczęli pracę w terenie. Aktywiści Cejrowski i Czarnecki dzięki dokładnej znajomości zasad statutowych spółdzielni produkcyjnych dobrze prowadzili akcję uświadamiającą w gromadzie Nieżywięć, tłumaczyli chłopom korzyści kolektywnej gospodarki tak, że chłopi zorganizowali komitet założycielski składający się z 7 małorolnych i średniorolnych chłopów.

Również w gromadzie Kawki, gdzie pracę masowo polityczną prowadzi znający dobrze zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej aktywista gminy Adam Korbowski, małorolni i średniorolni chłopi tacy jak Bolesław Majewski, Piotr Kłosowski, Jan Łaszewski i inni wyrazili chęć wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej.

Tylko systematyczna praca masowo-polityczna prowadzona przez aktyw odpowiednio przeszkolony, oparta na ścisłym powiązaniu z terenem i udzielaniu konkretnych rad i wskazówek gromadzkiemu aktywowi, organizacjom partyjnym oraz włączenie się do tych zagadnień wszystkich organizacji masowych i ZSL — może zapewnić osiągnięcie pozytywnych wyników.

Powyższe przykłady świadczą o tym, że ze strony KP w Brodnicy jest jeszcze pewne oportunistyczne niedocenianie szkolenia aktywu i prowadzenia pracy masowo - politycznej w zagadnieniach spółdzielczości produkcyjnej.

KP w Brodnicy niewątpliwie przeanalizuje dotychczasowe przygotowanie aktywu i jego pracę w zagadnieniach spółdzielczości produkcyjnej i wyciągnie dla siebie odpowiednie wnioski zmierzające do opracowania szczegółowego planu pracy dla wszystkich organizacji masowych i instytucji związanych z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej w celu przełamania istniejących trudności i niedociągnięć w tej dziedzinie.

Stanisław Płodzidym

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Wszystkie siły

do sprawnego przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej

Zagadnieniem centralnym drugiego dnia obrad sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej były sprawy kampanii żniwno-omłotowej.

Referat z-cy przewodniczącego Prez. WRN Mariana Nowaka dał ocenę dotychczasowych przygotowań w skali ogólnowojewódzkiej, ustalił wytyczne do dalszej pracy. Omawiając akcję wiosenno-siewną referent podkreślił wielką rolę masowego ruchu współzawodnictwa, w którym udział brało 91 proc. ogółu gromad, a które w dużej mierze zadecydowało o sprawnym i szybkim przebiegu kampanii.

W celu przeanalizowania aktualnego stanu przygotowań organizowano na wszystkich szczeblach narady produkcyjne, na których omawiano również sposoby właściwego przeprowadzenia żniw i omłotów. Narady te zainicjowała wojewódzka narada gospodarcza, która odbyła się 2. 5. br., a której głównym celem było rozpracowanie należytej, pełnej eksploatacji posiadanego parku maszynowego oraz przygotowanie CZR do sprawnego zaopatrywania w części wymienne i potrzebne materiały do remontów i napraw.

W związku z powyższym Prezydium WRN wydało zarządzenie o ujęciu w ewidencję maszyn żniwnych i omłotowych sektora chłopskiego w gromadach i prywatnej własności, w drodze administracyjnego nadzoru, zobowiązując równocześnie Prezydia Gminnych Rad Narodowych do ustalenia nie tylko ilości, ale i stanu używalności maszyn dla przeprowadzenia odpowiednich remontów.

17 i 19 czerwca odbyła się druga narada wojewódzka, na której omówiono dalsze zadania organizacyjno-przygotowawcze, szczególną uwagę poświęcając stylowi pracy na odcinku rolnictwa drobnotowarowego w oparciu o koła gromadzkie ZSCh.

21 i 22 czerwca analogiczne narady odbyły się w powiatach, 23—30 VI w gromadach.

W dniu 1 lipca przy pomocy aktywu terenowego i służby rolnej przeprowadzono w województwie kontrolę gotowości do akcji żniwno-omłotowej.

Kontrola wykazała szeroki rozwój współzawodnictwa dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN, które w dużej mierze przyczyniło się do sprawnego przygotowania akcji żniwno-omłotowej, bardziej niż w roku ubiegłym wnikliwego rozpracowania pomocy sąsiedzkiej.

Jeżeli chodzi o przygotowanie parku maszynowego PGR, to przygotowany jest on przeciętnie w 92 proc. Nieco lepsze przygotowanie parku maszynowego wykazują POM-y, najsłabiej sprawy te wyglądają w GOM-ach. Duże zastrzeżenia nasuwa również mała ilość zawartych przez POM-y i GOM-y umów — jak dotychczas — istnieje obawa niewykorzystania ich pełnej mocy produkcyjnej.

I tak np. ilość zawartych przez POM-y umów na koszenie stanowi 50 proc. w stosunku do całkowitej zdolności koszenia ich parku maszynowego, umowy na omłoty stanowią 38,7 proc. zdolności omłotowej młocarni POM, w GOM znów nie ma absolutnie zamówień na omłoty.

Terenowe Rady Narodowe powinny zmobilizować cały swój aparat i aktyw terenowy w szczególności ZSCh i Komitety Społeczne przy GOM, aby w jak najkrótszym czasie usprawnić zawieranie umów, drogą uświadomienia chłopów o korzyściach mechanicznego zbioru i pobudzić ich do szybszego zgłaszania zapotrzebowań na maszyny żniwne i omłotowe.

Jeżeli chodzi o sprawę pomocy sąsiedzkiej stwierdza się, że w wielu wypadkach nie jest ona rozpracowana w oparciu o bilans potrzeb maszyn żniwnych i omłotowych, co pociąga za sobą nieplanowe rozstawienie ich na gospodarstwa w gromadzie. Oceniając udział organizacji masowych w przygotowaniach do akcji żniwno omłotowej referent podkreślił poważny wkład ZMP, ZSCh, stosunkowo słaby wkład Ligi Kobiet.

Referent ocenił również przygotowania do akcji żniwno-omłotowej placówek zaopatrzeniowych CZR CRS i PCD.

Przygotowania Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa są zadowalające. Istniejące niedociągnięcia są raczej z winy użytkowników, którzy nie składają na czas zapotrzebowań. Szczególnie nie dopisuje tu CRS „Samopomoc Chłopska", która za mało troszczy się o zaopatrzenie sektora chłopskiego i nieraz pomijając CZR szuka innych, często zawodzących dróg zaopatrzenia.

Jeżeli chodzi o CRS to również niezbyt sprawnie przeprowadza on dystrybucję towarów na poszczególne powiaty. Stwierdza się też niedociągnięcia w zakresie przydziału towarów dla poszczególnych gromad ze strony Państwowej Centrali Drzewnej.

W chwili obecnej terenowe rady narodowe zwrócić winny uwagę przede wszystkim na następujące zadania:

1. Szybkość i sprawność przeprowadzenia kośby;
2. jak największe ograniczenie strat (oszczędność, dopilnowanie dojrzałości i czasu żżęcia, zabezpieczenie na wypadek deszczów);
3. racjonalne wykorzystanie ludzi przy pracy i zwózce;
4. terminowe wykonanie podorywek między sztygami;
5. niezwłoczne zasianie poplonów (po dokonaniu podorywek);
6. zagwarantowanie dostatecznej ilości materiałów przez PZGS-y i GS-y;
7. przygotowanie, wyremontowanie i planowe ustawianie kompletów omłotowych POM i GOM w powiązaniu z nasileniem kompletów maszynowych w gromadach;
8. dopilnowanie należytego zakończenia remontu prywatnych kompletów omłotowych i włączenie ich do planu na zasadach odpłatności, według cennika GOM i POM przy zabezpieczeniu ich przez GS w paliwa i smary;
9. zorganizowanie i włączenie do kampanii aktywu społecznego oraz ustawienie imienne odpowiedzialnych pełnomocników;
10. zorganizowanie kontroli i sprawozdawczości.

W dyskusji jaka wywiązała się po referacie radni nawiązując do VII Plenum KC wskazywali na poważne zadania jakie stoją przed rolnictwem w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, na rolę rad w umocnieniu spójni gospodarczej między miastem a wsią.

Akcja żniwno-omłotowa w Państwie, gdzie władzę sprawują masy pracujące stała się sprawą społeczną, podniesiona została do godności walki o chleb dla narodu.

Doprowadzenie tego do świadomości jak najszerszych mas chłopskich to podstawa należytej realizacji zadań na tym odcinku. Wielką wagę pracy polityczno-wyjaśniającej podkreślali radni: Krystyna Łopiun, Franciszek Ciężki, Franciszek Maj. Wyrazem tej świadomości są zobowiązania dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN, jest szeroki ruch współzawodnictwa, który wydajnie pomaga wsi w realizowaniu zobowiązań wobec Państwa. Krystyna Łopiun znaczną część wypowiedzi poświęciła przebiegowi współzawodnictwa i realizacji zobowiązań w jej gromadzie Jankowice, pow. Grudziądz, gdzie dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski przeprowadzono szybko i sprawnie lustrację pól ziemniaczanych (walka przeciw stonce ziemniaczanej), postanowiono skrócić czas akcji omłotowej (plan przewiduje zakończenie do 15. 9. br.), usprawniono pomoc sąsiedzką.

O sprawnym przebiegu akcji, jak już wspominał referent w poważnej mierze zadecyduje należyte przygotowanie parku maszynowego, należyte przygotowanie POM-ów i GOM.

Przykłady z terenu przytoczone przez radnych były konkretnym dowodem słuszności zawartych w referacie twierdzeń o istniejących jeszcze na tym odcinku niedociągnięciach. Radny Franciszek Ciężki i Wojciech Szatkowski wskazywali na przykłady słabiej operatywności w zawieraniu umów, niedostatecznego przygotowania parku maszynowego niektórych POM-ów i GOM-ów pow. Szubin i Chełmno.

Na VII Plenum Towarzysz Bierut duży nacisk położył na usprawnienie wiejskich placówek zbytu i dystrybucji. O tym, że praca tych placówek pozostawia w województwie bydgoskim wiele do życzenia świadczą liczne wypowiedzi radnych na ten temat.

Radny Włodarski z gminy Koneck, pow. Aleksandrów wskazywał na wadliwą pracę GS, gdzie występuje zły rozdział materiałów, tak, że zdarzają się nawet wypadki faworyzowania kułaków w przydziale niektórych, trudniejszych do nabycia materiałów.

Radny Bronisław Owsianik mówił o braku części wymiennych, o niezaopatrzeniu się w niektóre artykuły pierwszej potrzeby przez PZGS i GS.

O złej pracy Centrali Drzewnych, o niereagowaniu na potrzeby terenu mówili radni Wacław Walczewski, Wojciech Szatkowski i Włodarski. Sprawy powyższe były również m. in. tematem wystąpień radnych: Alfonsa Markuna i Hieronima Sznera.

Walkę o chleb, walkę o wzrost produkcji rolniczej i rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi prowadzimy w ogniu ostrej walki z wrogiem klasowym. Do pełnego zwycięstwa potrzebny hart i czujność klasowa, potrzebna świadomość polityczna. O przejawach tej walki na swoim terenie obszernie mówił radny Franciszek Maj z pow. Świecie. Radny Maj mówił o tym, jak to spółdzielnia Czaple, pow. Świecie chcąc przekonać chłopów indywidualnych do używania maszyn rolniczych wypożyczała im w r. ub. na swój koszt snopowiązałkę. W roku bieżącym, aby przyciągnąć do siebie biedaków i średniaków inicjatywę spółdzielni przechwycił kułak.

Nie wszystkie jednak prezydia rad terenowych są należycie uczulone na wrogą robotę. Radny Franciszek Maj przytoczył przykład czułej opieki Gminnej Rady Narodowej nad wyrzuconym ze spółdzielni produkcyjnej Czaple wrogiem i rozbijaczem. (GRN przydzieliła mu do zagospodarowania 5 ha odłogów, podczas gdy ten wyrzucony ze spółdzielni z całym spokojem zostawił swoją ziemię odłogiem).

Dyskusja wykazała dużą troskę radnych o sprawny przebieg kampanii żniwno - omłotowej, wykazała wielką znajomość terenu, zrozumienie zadań w tej dziedzinie terenowych Rad Narodowych jako pełno odpowiedzialnych gospodarzy kraju.

Dyskusję, ustosunkowując się do poszczególnych wypowiedzi, podsumował z-ca przewodniczącego Prez. WRN Marian Nowak.

M. K.

W myśl wytycznych VII Plenum KC

Upowszechnić metody i sposoby oszczędzania węgla

Uchwały VII Plenum w dziedzinie walki o oszczędność węgla, o usprawnienie gospodarki cieplnej wytyczają poważne zadania Naczelnej Organizacji Technicznej i związkom zawodowym.

Na odbytej niedawno Krajowej Naradzie w sprawie oszczędności paliw zastępca przewodniczącego PKPG min. E. Szyr omówił olbrzymie znaczenie racjonalnej gospodarki surowcowej, a zwłaszcza gospodarki węglem, wskazując na konieczność upowszechniania metod i sposobów oszczędzania węgla.

Czy zdajemy sobie w pełni z tego sprawę, jak wielką rolę w życiu gospodarczym naszego kraju i każdego z nas odgrywa węgiel?

Miarę rozwoju i stanu życia gospodarczego kraju określa się często wskaźnikiem zużycia węgla na 1 mieszkańca w skali rocznej. I tak podczas, gdy w Polsce w latach przedwojennych (r. 1937) wynosił on 736 kg na 1 mieszkańca (w tym na cele opałowe 170 kg) to w Anglii wynosił 3970 kg, w Niemczech 1982 kg, we Francji 1052 kg.

Mimo ogromnego bogactwa złóż węglowych, rządy przedwojenne nie potrafiły należycie ich wykorzystać. Polska była przed wojną jedynym na świecie krajem, który posiadając wielkie zapasy węgla i eksportując znaczne jego ilości w stanie surowym nie miał rozbudowanego przemysłu przetwórczego.

Rozbudowa takiego przemysłu była sprzeczna z interesami zagranicznych kapitalistów, którzy rządzili przemysłem węglowym w Polsce sanacyjnej i dyktowali politykę gospodarczą rodzimym kapitalistom.

W Polsce Ludowej przekroczyliśmy zużycie węgla na 1 mieszkańca o 2000 kg rocznie, pozostawiając za sobą w tyle Francję, Niemcy Zachodnie i Czechosłowację. W tej ilości mieści się zużycie na cele opałowe ok. 550 kg na 1 mieszkańca.

Trudno sobie wyobrazić nasze życie na którymkolwiek bądź odcinku, bez węgla. Spełnia ono obecnie rolę głównego filaru, na którym opiera się działalność i rozwój naszej gospodarki narodowej. Na cokolwiek w tej chwili rzucimy okiem, we wszystkich tworach pracy ludzkiej odnajdziemy węgiel. Czy będzie to potężna konstrukcja stalowa mostu, przez który codziennie przechodzimy, czy będzie to chleb lub cukier przez nas spożywany, czy wreszcie będzie to lekarstwo, wracające nam zdrowie — produkcja tych artykułów i przedmiotów nie byłaby możliwa bez węgla. Trudno nam sobie uświadomić tylko na podstawie ilości węgla, które sami spalamy w naszym gospodarstwie domowym, jak wielkie ilości węgla zużywa codziennie każdy z nas.

Podam przykładowo, że do wytworzenia:

100 kg mąki potrzeba	12 kg węgla
1 litra piwa potrzeba	0,2 kg węgla
1000 szt. cegieł potrzeba	300 kg węgla
1 ubrania męsk. potrzeba	16 kg węgla
1 kilowatogodz. energii elektrycznej potrzeba	1 kg węgla
1 m sześc. gazu świetlnego potrzeba	2 kg węgla
1 litra benzyny potrzeba	5,5 kg węgla

Analizując, na podstawie tych bardzo ogólnikowych uwag, znaczenie węgla, jako surowca wyjściowego przy wszelkich poczynaniach produkcyjnych człowieka, sami dojdziemy do wniosku, że gospodarcze i celowe zużytkowanie tego czarnego skarbu jest gospodarczą i polityczną koniecznością.

Nie ma kotłowni, nie ma zakładu przemysłowego na terenie Pomorza, w którym nie można by uzyskać oszczędności paliwa i to drogą spalania gorszych asortymentów węgla, polepszenia spalania oraz utrzymywania urządzeń cieplnych w dobrym stanie. A jeżeli w wielu zakładach oszczędności tych nie uzyskuje się jeszcze, świadczy to o zbyt małym zainteresowaniu tym zagadnieniem kierownictwa i załogi oraz o słabej pracy uświadamiającej wśród obsługi kotłowej.

Znający się na paleniu pod kotłami, pozna już z daleka po kolorze dymu, ulatniającego się z komina, czy palacz pali umiejętnie i czy wypełnia swoje obowiązki. Dym powinien być popielato-szary, a nigdy czarny. Kolor czarny świadczy bowiem o tym, że węgiel nie zdążył się spalić i gazy wraz z pyłem węglowym, który powinien był się spalić, ulatują przez komin, zanieczyszczając powietrze. Straty mogą dojść do 60 proc. spalanego węgla.

Obserwując kominy zakładów przemysłowych w naszym województwie musimy stwierdzić, że nie we wszystkich kotłowniach odbywa się prawidłowe spalanie węgla. Z niektórych kominów wydobywa się dym czarny jak smoła, a więc wielu jeszcze palaczy źle obsługuje kotły parowe.

Ponadto pokutuje wśród niektórych palaczy mniemanie, że do palenia pod kotłami nadaje się tylko węgiel w asortymencie kęsy, kostka lub groszek. Taki pogląd jest dla tych palaczy wygodny, gdyż wymaga mniej pracy i wysiłku, lecz praktyka przodujących palaczy wykazała, że pod kotłami z równie dobrym rezultatem można spalać gorsze asortymenty węgla, a nawet muły i przerosty węglowe i to nawet przy niewielkim stosunku wysiłku ze strony palaczy. Prym pod tym względem wiedzie Elektrownia Bydgoszcz, która w miesiącu maju spaliła ok. 1000 ton miałów węglowych, zwalniając tym samym ok. 900 ton węgla dla innych gałęzi przemysłu.

Utrzymywanie urządzeń cieplnych w stanie pełnej sprawności, przestrzeganie zasad właściwej eksploatacji technicznej i zapewnienie optymalnych warunków pracy urządzeń i aparatury powinny być codzienną troską techników cieplnych zakładów na równi z użytkowaniem paliwa i usuwaniem istniejącego w tej dziedzinie marnotrawstwa.

Wprowadzenie w życie pomysłów racjonalizatorskich zarówno na większą, jak i na mniejszą skalę, lecz zwiększających oszczędność paliw jest jednym z głównych obowiązków kierowniczego personelu zakładów.

Np. jeden tylko pomysł racjonalizatorski brygady inżyniersko-robotniczej w Elektrowni Bydgoszcz dał oszczędności rocznej węgla na sumę ok. 380.000 zł. Usprawnienie to polega na przebudowie kanału przepływowego spalin w kotle i zmianie konstrukcyjnej użeberkowania podgrzewaczy wody dwóch podstawowych jednostek kotłowych. Dało to w efekcie możliwość spalania gorszych asortymentów węgla i zmniejszenia strat koniecznych o 12 proc. Jest to konkretny przykład znaczenia racjonalizacji w tej dziedzinie, wskazujący na ogromne rezerwy produkcyjne drzemiące jeszcze w naszych kotłowniach.

Minęło już półtora roku od chwili, kiedy NOT wraz z ORZZ i „Gazetą Pomorską" rozpoczęła akcję długofalową na terenie całego województwa, mającą na celu oszczędzanie paliw. Akcja ta dała w r. 1951 oszczędności ok. 100.000 ton węgla i nie może ulec zahamowaniu, gdyż Plan 6-letni wymaga stałej oszczędności i bezwzględnej walki z marnotrawstwem surowców.

W świetle uchwał VII Plenum i wytycznych Krajowej Narady w sprawie oszczędzania paliw, zakłady produkcyjne Pomorza muszą dokładnie zrewidować gospodarkę cieplną i na wezwanie Elektrowni Szombierki podejmować dalsze, konkretne zobowiązania oszczędnościowe.

W tych zobowiązaniach nie może zabraknąć ani jednego zakładu, gdyż jak dobrze wiemy, nie ma kotłowni, gdzie nie byłoby możliwości uzyskania oszczędności paliw, przy dobrej woli kierownictwa czy też samych palaczy. I tak np. w PZWANN Toruń, uzyskałoby się na pewno polepszenie gospodarki paliwem, a tym samym oszczędność węgla przez uporządkowanie magazynu węglowego. Elektrownia Bydgoszcz przez trudności może spalać do 1500 ton, a nawet okresowo do 2000 ton miesięcznie mułów i przerostów węglowych, przy wyznaczonej normie zużycia tego paliwa 600 ton miesięcznie. Zakłady Sodowe Mątwy, Fabr. Celulozy i Papieru we Włocławku, czy też Papiernia w Bydgoszczy przez spalanie gorszych gatunków węgla i przez likwidację różnych strat cieplnych urządzeń mogą uzyskać dalsze poważne oszczędności w zużyciu paliwa.

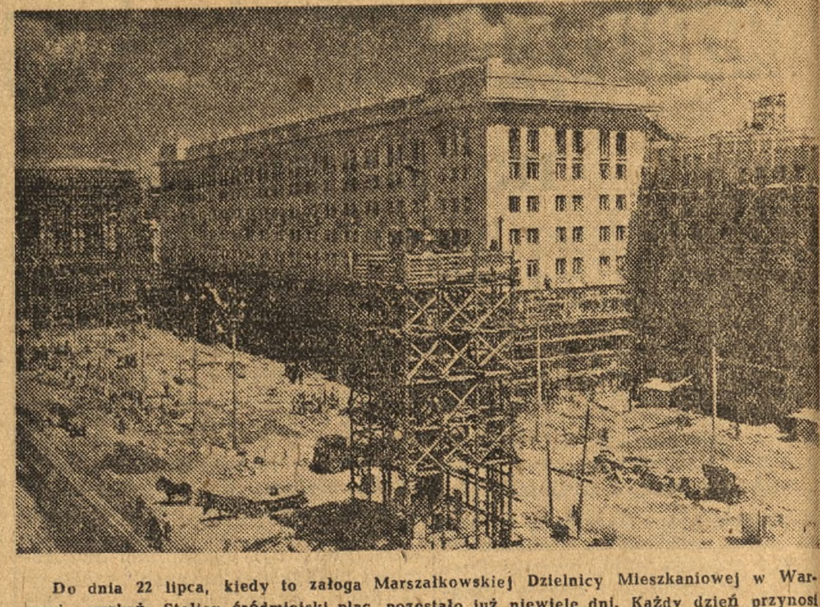
Związki zawodowe, realizując wskazania Krajowej Narady w sprawie oszczędności paliw winny specjalnie zainteresować się podległymi zakładami, aby śladem załogi Elektrowni „Zabrze" i Zakładów Wapienniczych w Piechcinie poszły wszystkie kotłownie Pomorza.

Mgr. inż. Jan Harasymowicz



Prace przy budowie Centralnego Parku Kultury na Powiślu w Warszawie posuwają się szybko naprzód. Przy budowie pomagają również ochotnicze grupy robotników i pracowników umysłowych z warszawskich zakładów pracy oraz młodzież zetempowska.

NA ZDJĘCIU: Brygada betoniarzy MPRB nr 2 pod kierunkiem Henryka Wotuszyńskiego podczas pracy. Brygada wyrabia przeciętnie 300 proc. normy. Foto CAF — Nowosielski.



Do dnia 22 lipca, kiedy to załoga Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie przekaże Stolicy śródmiejski plac, pozostało już niewiele dni. Każdy dzień przynosi coraz to większe zmiany, odsłania coraz to piękniejsze fragmenty placu.

NA ZDJĘCIU: Fragment prac przy budowie placu MDM-u. Foto CAF — Nowosielski.

Kącik rolnika

Jak sprzątać rzepak

W ostatnich latach powojennych wzrosło zainteresowanie uprawą roślin oleistych. Spośród wszystkich roślin oleistych u nas najbardziej rozpowszechniony jest rzepak ozimy i letni. Uprawa rzepaku ma kolosalne znaczenie zarówno dla uprawiającego jak też i z punktu widzenia ogólnonarodowego. Plan 6-letni przewiduje znaczne rozszerzenie uprawy roślin oleistych, w szczególności rzepaku, którego powierzchnia upraw w stosunku do 1949 r. wzrośnie w 1955 r. o 67 proc. Jednocześnie przewiduje się podwyższenie przeciętnego plonu z hektara do 11,5 kwintala. Nie ulega wątpliwości, że wypełnienie planów w dużej mierze przyczyni się do wzrostu stopy życiowej ludności.

Z. Kokieli analizując Plan 6-letni przemysłu tłuszczowego przyjmuje, że spożycie tłuszczów jadalnych wynosić będzie 16 kg na głowę ludności, w tym 50 proc. tłuszczów zwierzęcych, a 50 proc. tłuszczu roślinnego. Przed wojną spożycie tłuszczów jadalnych w latach 1934—38 wynosiło na głowę 12 kg. (Przemysł Rolny i Spożywczy str. 50).

Z tych względów uprawa rzepaku nabiera doniosłego znaczenia dla rozwiązania zagadnień tłuszczowych. Olej rzepakowy doskonale uzupełnia, a nawet może zastąpić tłuszcze zwierzęce w pożywieniu człowieka. Wobec konieczności wyprodukowania surowców tłuszczowych jak też i wielu innych, uprawa rzepaku nabiera u nas specjalnego znaczenia. Musimy więc znacznie większą zwrócić uwagę na uprawę tej cennej rośliny.

Z uwagi na rozpoczęcie zbiorów rzepaku chcę zwrócić uwagę zainteresowanych czytelników na pewne szczegóły przy zbiorze, które może niejednemu są znane w praktyce i wypróbowane, a więc godne zalecenia i naśladownictwa.

Okres zbiorów rzepaku jest okresem znojnym i niełatwym. Praca odbywa się w szalonym tempie ze względu na warunki atmosferyczne. Największą trudnością w danym wypadku jest wybór odpowiedniego terminu zbiorów. Zbiór wczesny daje dużo ziarna niedokształconego o pośledniej wartości handlowej. Zaś przetrzymywanie rzepaku na pniu naraża nas na duże straty, które nieraz wynoszą 50 proc. i więcej według prof. Pietruszczyńskiego. Toteż gospodarczy wynik uprawy rzepaku poza innymi warunkami w dużym stopniu zależy od czasu i sposobu sprzętu.

Rzepak dojrzewa u nas w ostatnich dniach czerwca lub w pierwszych dniach lipca. Rzepaki letnie schodzą z pola w drugiej połowie sierpnia, a niekiedy w pierwszych dniach września, jednak zawsze po nich może być zasiana we właściwym czasie ozimina.

U rzepaku rozróżniamy trzy stopnie dojrzałości. Dojrzałość zielona, techniczna i pełna. Przy dojrzałości zielonej cała roślina jest zielona, tylko dolne liście zaczynają więdnąć i żółknąć, łuszczyny zaś zielone i elastyczne. Kosząc rzepak w tym okresie narażeni jesteśmy na duże straty. W okresie dojrzałości technicznej łuszczyny rzepaku nabierają zabarwienia cytrynowo - żółtego, nasiona są twarde o kolorze czerwonawym lub żółtym i mocno przyczepione do łuszczyny, liście brunatnieją, więdną i opadają. Łodygi zaś zasychają. Przy dojrzałości pełnej nasiona stają się zupełnie czarne i w łuszczynach siedzą luźno. Najodpowiedniejszą więc porą do rozpoczęcia żniw jest tzw. okres dojrzałości technicznej, kiedy łan rzepaku zmienia swą barwę zieloną na fioletowo - cytrynowo - żółtą. W okresie dojrzałości technicznej rzepak zawiera najwyższy procent tłuszczu i wg. prof. Pietruszczyńskiego ze 100 kg ziarna wydostaje się oleju 33 do 34 kg oraz 50 do 55 kg makuchu.

Rozpoczynając zbiory przy tzw. dojrzałości zielonej, czy też przy pełnej narazilibyśmy się na poważne straty: przy zielonej — z powodu niedokształconych ziaren, przy pełnej — z powodu przetrzymywania na pniu przez wysypywanie się ziarna.

Podczas skwarnych dni koszenie rzepaku najlepiej przeprowadzać w godzinach rannych, skoro tylko rosa obeschnie. Przy sprzyjającej pogodzie ziarno w parę dni na garściach dochodzi. Rzepak ścinamy kosą lub żniwiarką i to dość wysoko, aby pozostawiony w garściach nie stykał się z ziemią. O ile przeprowadzamy wiązanie rzepaku, to raczej należy wiązać małe snopki. Rzepak wówczas szybciej wysycha. Pracę należy tak zorganizować, aby najdalej w ciągu trzech dni cała powierzchnia rzepaku, jaką posiadamy w swym gospodarstwie, była skoszona i ustawiona w sztygach, czołem do wiatru. W związku z nierównomiernym dojrzewaniem rzepaku należy wybierać części bardziej dojrzałe, a kończyć na tych, które później dojrzewają. Przy tym nadmieniam, że snopki w sztygach nie powinny być ściśle ułożone, gdyż zależy nam na tym, by jak najkrócej rzepak stał na polu.

Normalny czas dojścia rzepaku w snopkach nie trwa dłużej niż trzy dni. Przy rzepaku zmoczonym na deszczu, a wysychającym na słońcu łuszczyny łatwo pękają, a ziarno wysypuje się na ziemię. W razie długotrwałych deszczów rzepak może porosnąć. Z tych względów zwózkę rzepaku należy wykonać z wielką ostrożnością. Wskazane jest zwożenie rzepaku raczej w godzinach rannych i popołudniowych, tj. od 4 do 10 i od godz. 16 do 22. Wozy powinny być zaopatrzone w płachty, a poza tym na każdy wóz należy mieć drugą płachtę, którą rozkłada się przed kopami rzepaku. Na nią przewraca się snopki i po przerzuceniu płachty podaje się na wozy. Przy nakładaniu rzepaku na wozy najlepiej użyć specjalnych wideł, które mają 3 zęby zwykłe i dwa górne rozwierające się pod innym kątem, przy czym długość zębów wynosi około 70 cm. Rzepak składamy w sterty lub w stodole bez obawy o zagrzanie się, gdyż posiada on łodygę wewnątrz pustą i dzięki temu łatwo przepuszcza powietrze.

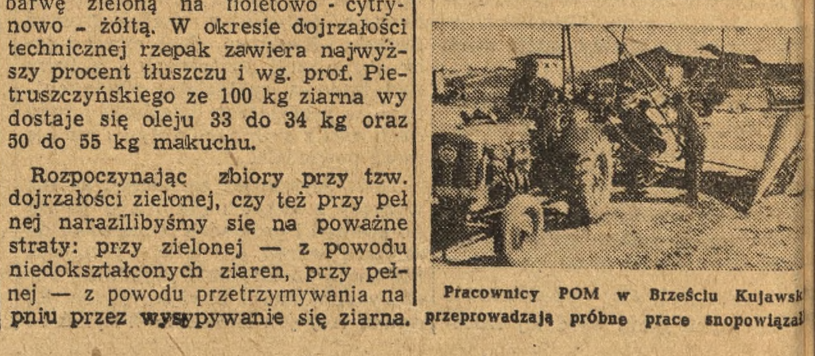
Po dwóch do trzech tygodniach rzepak wypocj się i możemy przystąpić do młócenia.

Omłócone ziarno rzepaku nieoczyszczone rozsypuje się w cienkiej warstwie na spichrzu i przewraca się często aż do zupełnego wyschnięcia. Przez to zabezpieczamy go od zagrzania lub też zatęchnięcia. Ostateczne doczyszczenie rzepaku należy wykonać przed samym dostarczeniem do punktu skupu.

Zdarza się często, że w czasie sprzętu nie dopisuje pogoda, to w takim razie należy przystąpić do młócki nawet gdy jest wilgotny, ale nie świeży, bo spleśnieje. Po omłóceniu ziarno oczyszczamy od grubszych zgonin i okruchów, dosypujemy suchej sieczki przy tym dobrze należy wymieszać i pozostawić w cienkiej warstwie na dwie doby szuflując co kilka godzin. Przez kilkakrotną zmianę materiału suchego jak też ciągłe szuflowanie oraz młynkowanie można wilgotny rzepak uchronić od pleśnienia.

Wprawdzie uprawa jak też sprzęt rzepaku jest kłopotliwy, jednak w zrozumieniu własnym i w interesie całego społeczeństwa rolnicy jak też i ci, którzy pracują w rolnictwie muszą dołożyć wszelkich starań, aby nasz Plan 6-letni był wykonany z nadwyżką i aby łany nasze złociły się pięknym kwieciem rzepaku.

Inż. Stefan Lipski



Pracownicy POM w Brześciu Kujawskim przeprowadzają próbne prace snopowiązałką

Po wojewódzkich eliminacjach zespołów ZMP

Wykorzystać wszystkie formy pracy świetlicowej

Towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR mówił: *„Z szybkim wzrostem młodzieży pod względem produkcyjnym i moralno - politycznym związanych jest wiele naszych nadziei, ale trzeba ten wzrost ułatwiać i organizować."*

W świetle tych wskazań, jasne i zrozumiałe się staje niezmiernie doniosłe znaczenie wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym, zagadnienie kształtowania jej świadomości. Jedną z form oddziaływania na młodzież, kształtowania jej świadomości — to wszystkie formy pracy świetlicowej. Zakończone w tych dniach wojewódzkie eliminacje zespołów świetlicowych ZMP stały się właśnie przeglądem dorobku i osiągnięć z jednej strony, oraz braków i niedociągnięć z drugiej. Eliminacje wpierw powiatowe, a później wojewódzkie, pozwolą na wyciągnięcie właściwych wniosków z dotychczasowych doświadczeń, pozwolą na umocnienie osiągnięć, pomogą w przezwyciężeniu braków i błędów.

Pierwsze co uderza przeglądając zestawienia, dane statystyczne dotyczące eliminacji, to masowość. Młodzież zorganizowana i niezorganizowana masowo włączyła się do eliminacji dając tym samym świadectwo dalszego rozwoju ruchu świetlicowego. Ponad 6.500 młodzieży w eliminacjach powiatowych i ponad 1.500 w wojewódzkich — te cyfry napawają radością i wiarą w przyszłość. Nowa pieśń, nowe słowo dociera do najodleglejszych nawet wsi, do najbardziej oddalonych krańców naszego województwa.

Ale należy zadać pytanie: **Czy w kierunku umasowienia uczyniono już wszystko?** Otóż odgłosy z terenu wskazują na niewyczerpanie wszystkich jeszcze możliwości. Chodzi zwłaszcza o teren wsi. Zbyt nikłą jest jeszcze cyfra zespołów wiejskich. Na 25 zespołów robotniczych w eliminacjach wojewódzkich brało udział zaledwie 7 zespołów wiejskich. Podobnie przedstawia się sprawa na etapie eliminacji powiatowych.

Niedociągnięcia organizacyjne, tak ze strony niektórych Zarządów Powiatowych ZMP, jak i niedostateczne włączenie się do tej niezmiernie ważnej akcji Zarządów Powiatowych ZSCh, spowodowały, że wieś nie włączyła się w należytym stopniu do tej wielkiej akcji przedzlotowej.

Jeżeli jednym z niezmiernie pozytywnych objawów jest sięgnięcie do twórczości ludowej naszego, tak zaniedbanego dotąd regionu, to z drugiej strony wyszło na jaw szereg braków. Region woj. bydgoskiego obejmujący swym zasięgiem Kujawy, Pałuki i Kaszuby, jak wykazały eliminacje, posiada wiele niezmiernie cennego i wartościowego materiału. Świadczy o tym m. in. fakt zakwalifikowania do Warszawy zespołu regionalnego z Pałuk z Góry pow. Żnin, regionalnego zespołu kujawskiego PDK w Inowrocławiu, niezmiernie ciekawy repertuar kujawskich piosenek ludowych zespołu PDK we Włocławku. Niemniej jednak sprawa pełniejszego niż dotąd wykorzystania możliwości czerpania z dorobku ludowego nie została należycie rozwiązana. Pełniejsze włączenie się do tej pracy zwłaszcza ze strony ZSCh oraz Powiatowych Domów Kultury niewątpliwie wpłynie w poważnym stopniu na dalsze rozbudzenie twórczości ludowej, na pełniejsze niż dotąd czerpanie z przebogatej skarbnicy ludowości.

Ze sprawą tu omawianą wiąże się ściśle sprawa repertuaru. Wprawdzie ze świetlic wyrugowano już raz na zawsze szmirowate sztuczydła KSM-owskie, na scenach świetlic wiejskich oglądamy już sztuki współczesnych pisarzy polskich i radzieckich, chóry nasze powiększają stale swój repertuar o coraz to nowe pieśni masowe, to jednak jest rzeczą charakterystyczną ubóstwo tematyczne, zarówno jeśli chodzi o repertuar chórów, jak i zespołów recytatorskich a nawet i tanecznych.

Repertuar dobierany jest często bez dostosowania go do konkretnego środowiska, bez powiązania go z aktualnymi zadaniami politycznymi. Programy przygotowywane przez poszczególne zespoły świetlicowe, nie zawsze jeszcze nasycone są w dostatecznym stopniu treścią polityczno - ideologiczną, w zbyt małym jeszcze stopniu kształtują świadomość socjalistyczną odbiorcy.

Niewątpliwie dużą winę ponoszą tu instruktorzy kulturalno - oświatowi, jak i poszczególne instancje odpowiedzialne za pracę w zespołach świetlicowych. Przykładem takiego niewłaściwego zrozumienia upolitycznienia repertuaru jest zespół Technikum Rachunkowości z Włocławka, który w Bydgoszczy wystąpił z montażem słowno-muzycznym w którym śpiewano na przemian hymn państwowy i „Wieczór na redzie".

Świetlica, to wielka szkoła wychowania społecznego, to teren kształtowania nowej świadomości milionów ludzi, dla których obce przed wojną było pojęcie kultury. I dlatego też na zagadnienie świetlic, a zwłaszcza świetlic wiejskich powinny być zwrócone wszystkie wysiłki instruktorów kulturalno- oświatowych. Nie wystarczy, jak to miało miejsce w pow. chełmińskim wykazywać w sprawozdaniach ponad 20 zespołów świetlicowych działających na wsi, gdy w eliminacjach brało udział zaledwie cztery. Nie o piękne sprawozdania przecież chodzi, a o konkretną codzienną pracę w terenie.

I jeszcze jedna niezmiernie ważna sprawa: zwiększenie pomocy ze strony miasta. Tam gdzie robotnicze zespoły pomogły swym kolegom na wsi, tam i rezultaty były widoczne. Jako wzór służyć mogą inowrocławskie zakłady pracy, z których ekipy robotnicze na wiele tygodni przed eliminacjami pomagały w doborze odpowiedniego repertuaru, w przygotowywaniu występów.

Wojewódzkie eliminacje młodzieżowych zespołów świetlicowych stanowią poważny krok naprzód na drodze do upowszechnienia socjalistycznej kultury tak w mieście, jak i na wsi. Nauki i doświadczenia eliminacji, przejawiające się w dalszym pogłębieniu ideologicznym pracy zespołów świetlicowych, staranniejszym i troskliwszym doborze repertuaru, w większym jeszcze stopniu korzystanie ze skarbnicy twórczości ludowej, poszerzenie pomocy ze strony zespołów robotniczych — dopomogą w wychowaniu wspaniałej młodzieży — Budowniczych Polski Ludowej.

(z)



Lustracje pól ziemniaczanych są bardzo ważnym czynnikiem w walce ze stonką ziemniaczaną. Wczesne wykrycie ognisk stonki pozwala na szybkie i skuteczne zlokalizowanie tego szkodnika upraw ziemniaczanych.

NA ZDJĘCIU: Poszukiwanie stonki ziemniaczanej na poletkach chwytnych. Foto CAF — Dąbrowiecki

Z życia Partii

NARADA AGITATORÓW

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiadamia, że w dniu 14. 7. br. o godz. 17 w Komitecie Miejskim Pl. Pawła Findera 10 odbędzie się narada agitatorów.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Komunikat

WIECZOROWA SZKOŁA INŻYNIERSKA w Bydgoszczy zawiadamia, że kandydaci dopuszczeni do egzaminów ustnych na I rok studiów Wydziału Mechanicznego i Chemicznego winni zgłosić się w dniu 12. 7. 52 r. o godz. 17 w auli Technikum Chemicznego w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy nr 37 w celu wzięcia udziału w zebraniu informacyjnym. Równocześnie zawiadamia się, że kurs przedegzaminacyjny rozpocznie się tamże w dniu 14. 7. 1952 r.

Uwaga prenumeratorzy!

Od dnia 16 maja 1952 r. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch" kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa tzw. zakładowa pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierowane są bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch".

Karygodne zaniedbanie

W podwórzu posesji przy ul. Sienkiewicza nr 32 znajduje się otwarty śmietnik nad którym unosi się chmura much. Na środku podwórza leży od dłuższego już czasu kupa śmieci i złomu. Piwnica, do której mieszkańcy wchodzą z otwartym ogniem załadowana jest słomą. Właścicielka tej posesji Bronisława Macherzyńska nie dba wcale o czystość w podwórzu i piwnicy.



Nie wątpimy, że sprawą tą zainteresuje się komisja sanitarno-porządkowa Miejskiej Rady Narodowej.

Franciszek Szplitt

—o—

Gazetę Pomorską

możesz regularnie otrzymywać pocztą w okresie pobytu na wczasach, na urlopie, na koloniach letnich.

Przed wyjazdem wykup specjalną „KARTĘ ABONAMENTOWĄ" u kolportera w zakładzie pracy lub w Urzędzie Pocztowym.

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Kolegium

Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.

Redaktor techniczny i korektornia 38-73.

Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-11161

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz form. 75/115,5, rodzaj druk mat, klasa VII gramatura 50 g.

Nowa bateria koksownicza w hucie „Kościuszko"



W maju została uruchomiona na terenie huty „Kościuszko" nowa bateria koksownicza, którą budowali robotnicy polscy i czescy. Po okresie próbnym, obecnie bateria przeszła na planową produkcję.

NA ZDJĘCIU: Po obsadzeniu komory koksowniczej węglem — Maksymilian Neuman dźwigiem wyciąga tarczę z komory koksowniczej.

Foto CAF— Jerzy Baranowski

Wybieramy komitety blokowe

W piątek 11 bm.

Blok nr 372 — ul. Wąwozowa od nr 2 do 8, ul. Wysoka od nr 2 do 20 oraz ul. Koszarowa cała. Zebranie wyborcze przy ul. Koszarowej 22a o godz. 18.

Blok nr 373 — ul. Wysoka od nr 1 do końca i od nr 22 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Wysokiej nr 30 o godz. 18.

Blok nr 374 — ul. Stawowa od nr 1 do 23 i od nr 2 do 24. Zebranie wyborcze przy ul. Stawowej nr 22 o godz. 18.

Blok nr 375 — ul. Stawowa od nr 25 do końca i od nr 26 do końca i ul. Wąwozowa od nr 1 do końca i od nr 10 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Wąwozowej nr 12 o g. 19.

Blok nr 376 — ul. Ułańska od nr 29 do końca i od nr 26 do końca oraz ul. Na Wzgórzu od nr 1 do 17 i od nr 2 do 16. Zebranie wyborcze przy ul. Seminaryjnej nr 3 (Liceum Pedagogiczne) o godz. 18.

Blok nr 377 — ul. Na Wzgórzu od nr 19 do końca i od nr 18 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła podwórze) o godz. 18.

Blok nr 378 — ul. Ułańska od nr 1 do 15 i od nr 2 do 16. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (Szkoła nr 14) o godz. 18.

Blok nr 379 — ul. Ułańska od nr 17 do 27 i od nr 18 do 24 oraz ul. Winc. Pola od nr 1 do 5 i nr 2. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 6) o godz. 19.

Blok nr 380 — ul. Winc. Pola od nr 7 do 11 i nr 4 oraz ul. St. Czarnieckiego od nr 11 do końca i od nr 10 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 5) o godz. 19.

Blok nr 381 — ul. Winc. Pola od nr 13 do końca i od nr 6 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 15) o godz. 19.

Blok nr 382 — ul. St. Czarnieckiego od nr 1 do 9 i od nr 2 do 8. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 4) o godz. 19.

Blok nr 383 — ul. Chłopickiego cała. Zebranie wyborcze przy ul. Chłopickiego nr 5 o godz. 19.

Blok nr 384 — ul. Miedza cała i ul. Nakielska od nr 1 do 15 i od nr 2 do 10. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 3) o godz. 19.

Blok nr 385 — ul. Nakielska od nr 17 do nr 27 i od nr 12 do 22 oraz ul. Wrocławska od nr 1 do 5 i nr 2. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 1) o godz. 19.

Blok nr 386 — ul. Nakielska od nr 29 do 39 i od nr 24 do 40. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 29 o godz. 18.30.

Blok nr 387 — ul. Nakielska od nr 41 do 57 i od nr 42 do 56. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 13) o godz. 18.30.

Blok nr 389 — ul. Nakielska od nr 75 do 109 i od nr 64 do 70. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 95a o godz. 17.

Blok nr 390 — ul. Nakielska od nr 111 do 131 i od nr 72 do 74 oraz ul. Słoneczna i Hoża cała. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 125 o godz. 18.

Blok nr 391 — ul. Nakielska od nr 133 do 151 i od nr 76 do 80. Zebranie wyborcze przy ul. Nakielskiej nr 133 o godz. 17.

Blok nr 392 — ul. Skwarna, Ciepła, Bol. Prusa, K. Tetmajera i Wład. Syrokomli całe. Zebranie wyborcze przy ul. Skwarnej nr 3 o godz. 19.

Blok nr 394 — ul. Nakielska od nr 195 do 199 i od nr 88 do 98 oraz ul. Pijarów cała i ul. Pagórek od nr 1 do 4 nieparzyste i parzyste. Zebranie wyborcze przy ul. Pijarów nr 4 (szkoła) o godz. 18.

Obowiązkiem dobrego gospodarza jest ubezpieczyć zwierzęta

Ubezpieczenie zwierząt spełnia dwojaką rolę — zabezpiecza właściciela zwierzęcia od strat losowych oraz chroni majątek narodowy, zmniejszając ilość padnięć dzięki nałożeniu na ubezpieczającego obowiązku racjonalnego pielęgnowania, żywienia i użytkowania zwierzęcia. Powyższy obowiązek jest ujęty w ogólnych warunkach ubezpieczenia zwierząt jako tzw. „dochowania staranności dobrego gospodarza", a Państwowy Zakład Ubezpieczeń od dopełnienia tego obowiązku uzależnia przyznanie odszkodowania.

W świetle tych warunków nie wystarczą zwierzę leczyć, wzywając lekarza weterynarii kiedy zwierzę jest już chore, należy zwierzęciu stworzyć takie warunki bytu, w których choroba byłaby zjawiskiem rzadkim, a gospodarcze użytkowanie zwierzęcia odbywałoby się jak najracjonalniej. Przeciętny rolnik cieszący się opinią tzw. „dobrego gospodarza", powinien w zasadzie znać podstawy racjonalnego użytkowania zwierząt.

A jednak licznie zdarzające się wypadki chorób zwłaszcza u koni, wskazują na wręcz coś odmiennego. Zdaniem fachowców lekarzy weterynarii, co najmniej połowa wypadków schorzeń przewodu pokarmowego jest spowodowana błędami pielęgnacji, żywienia lub użytkowania zwierzęcia. Błędy te wynikają z nieświadomości lub niedbalstwa, niedożywienia lub niewłaściwego żywienia. Nic bardziej fałszywego jak przekonanie, że tzw. „końskie zdrowie" będzie zawsze dopisywało zwierzęciu. Koń szczególnie łatwo podlega schorzeniom przewodu pokarmowego, czego bardzo typowym przykładem jest mięśniochwat porażenny, czyli tzw. choroba poświąteczna. W następstwie zbyt szybkiej pracy konia, po jedno lub kilkodniowym pozostawieniu go w stanie spoczynku przy intensywnym karmieniu, następuje zatrucie mięśni zwierzęcia toksynami, z charakterystycznymi objawami paraliżu.

Dlatego na czasie będzie krótkie przypomnienie podstawowych zasad pielęgnacji i żywienia zwierząt, czym zajmiemy się w następnych artykułach.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Akcja „B" (16, 18 i 20).

POLONIA — „Hamlet" (godzina 17 i 19.15, w niedzielę i święta godz. 15).

WOLNOŚĆ — „Załoga" (godzina 17 i 19).

GRYF — „Dzieci ulicy" (g. 17 i 19).

ORZEŁ — „Małżeństwo aktorki" (g. 17 i 19).

BAŁTYK — „Szalony lotnik" (g. 17 i 19).

MIR — „Bohaterowie Mandżurii".

ROZMAITOŚCI Przegląd sportowy 2/52 Węgiel. Kręcimy film w górach.

OGRODOWE BAGATELA — „Za cenę życia" (o zmroku).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA

— przerwa letnia.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa ku czci Alojzego Jiraska.

DYŻURY NOCNE I NIEDZIELNE APTEK SPOŁECZNYCH M. BYDGOSZCZY

Od soboty, dnia 5 bm. godz. 22 do soboty, dnia 12 bm. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieścia i Bielawy —pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 39 Al. 1 Maja nr 5 — tel. 23-46. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22—8 rano.

W woj. bydgoskim rozpoczęły się przygotowania do nowego roku szkolnego

(B) W miastach i gromadach wiejskich woj. bydgoskiego poszczególne szkoły, przedszkola, domy dziecka i inne placówki oświatowe przy aktywnym udziale komitetów rodzicielskich i opiekuńczych rozwijają szerokie współzawodnictwo w przygotowaniach do nowego roku szkolnego 1952/53.

Do współpracy włączył się również aparat terenowych rad narodowych, organizacji masowych oraz instytucji społecznych i gospodarczych. Przystąpiono już do remontowania szkół, poprawiania urządzeń higieniczno-sanitarnych oraz wyposażania szkół w meble, sprzęt i pomoce naukowe. I tak np. prezydium MRN w Bydgoszczy na remonty szkół i przedszkoli przeznaczyło ponad 200 tysięcy złotych.

W przygotowaniach do nowego roku szkolnego intensywnie pomagają komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Np. w Szkole Podstawowej nr 14 w Bydgoszczy komitet rodzicielski kosztem kilkunastu tysięcy złotych, urządza nowoczesny gabinet do zajęć praktycznych z fizyki i chemii. Aparaty, urządzenia i przewody elektryczne zainstalowują członkowie komitetu opiekuńczego — pracownicy gdańskiego Zjednoczenia Elektromontażowego.

Ogółem bydgoskie komitety rodzicielskie i opiekuńcze wyremontują 50 izb lekcyjnych i innych pomieszczeń, zorganizują kilka nowych pracowni fizyczno-chemicznych i biologicznych oraz zakupią pomoce naukowe za sumę ponad 150 tysięcy zł.

Nadzwyczajne zebranie sekcji motorowej

Dziś, w piątek o godzinie 19 odbędzie się w sali świetlicy ZZK przy ul. Rycerskiej nadzwyczajne zebranie sekcji motorowej Kolejarza.

Piłkarze wszystkich drużyn zbiorą się o godzinie 18 w świetlicy przy ul. Dworcowej.

Młodzież na praktykach wakacyjnych

(B) Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów uczniowie klas II techników 3-letnich i klas I techników 2-letnich odbywają w czasie ferii praktyki wakacyjne w przedsiębiorstwach państwowych i uspołecznionych w dwóch turnusach w lipcu wzgl. w sierpniu. Cel tych praktyk podyktowany jest troską o uzupełnienie zawodowych wiadomości uczniów przez stosowanie w praktyce wiedzy teoretycznej, zdobytej w czasie nauki, a w szczególności zapoznanie uczniów z zakładem pracy, jego organizacją, systemem produkcji i wszelkimi zagadnieniami związanymi z pracą w zakładzie.

Praktyką kieruje zakładowy kierownik w oparciu o dostarczony mu przez szkołę plan praktyk.

Łączność uczniów odbywających praktyki ze szkołą zostaje zachowana poprzez szkolnych opiekunów praktyk, wytypowanych spośród członków grona profesorskiego.

W roku bieżącym 250 uczniów i uczennic Technikum Handlowego MHW w Bydgoszczy odbywa praktyki w następujących dziedzinach: planowania obrotu towarowego, finansów przedsiębiorstw handlowych, towaroznawstwa spożywczego i przemysłowego.

j. m.

Technikum Wychowania Fizycznego nowa wyższa forma szkolenia nauczycieli w. f. i trenerów

(B) Wobec narastających potrzeb w kadrę fachową w. f. we wszystkich resortach i organizacjach naszego życia sportowego zostają uruchomione z nowym rokiem szkolnym 1952/53 pierwsze w Polsce Technika Wychowania Fizycznego mianowicie w Gdańsku, Szczecinie i Katowicach.

Organizacja nowego typu szkół w. f. oparta na doświadczeniach ZSRR jest słuszną drogą do rozwiązania trudności kadrowych na odcinku kultury fizycznej oraz przejściem do wyższych form szkolenia nauczycieli w. f. dla szkół ogólnokształcących, zawodowych oraz trenerów dla organizacji sportowych.

Okres studiów trwać będzie 3 lata. Do Technikum przyjmuje się obywateli polskich obojga płci w wieku 15—25 lat, z ogólnym wykształceniem niepełnej szkoły średniej lub 7 klas szkoły podstawowej, którzy pomyślnie zdali egzamin wstępny. Osoby, które ukończyły 7 klas w latach 1950, 51, 52 z wynikiem bardzo dobrym z wszystkich zasadniczych przedmiotów nauczania przyjmuje się do Technikum W. F. bez egzaminów teoretycznych. Pozostałych przyjmuje się na podstawie przeprowadzonych konkursowych egzaminów z języka polskiego, matematyki, (pisemnych i ustnych) oraz z Zagadnień Polski Współczesnej. Egzaminami sprawnościowymi z wychowania fizycznego objęci będą wszyscy kandydaci. Uczniowie Technikum wykazujący się pomyślnymi wynikami w nauce otrzymywać będą stypendia zgodnie z obowiązującymi zasadami. Wszyscy uczniowie zaopatrzeni zostaną w osobisty ekwipunek sportowy. Uczniowie zamiejscowi będą mogli korzystać z internatu tylko w wyjątkowych wypadkach ze względu na ograniczoną ilość miejsc w internatach.

Podanie o przyjęcie do Technikum W. F. należy składać do dnia 18 lipca br. w Komisji Szkoleniowej WKKF w Bydgoszczy, ul. Zamojskiego 2.

Do podania należy załączyć: a) świadectwo ukończenia szkoły (w oryginale), b) metrykę urodzenia (w oryginale) lub dowód osobisty (przedłożony osobiście), c) szczegółowy życiorys, d) 3 fotografie (rozmiar 4,5x6,3), e) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, f) zaświadczenie lekarskie, g) poświadczenie miejsca zamieszkania.

—o—

Czy zgłosiłeś się już do wyścigu pływackiego „Wpław przez Bydgoszcz"

Ponieważ otrzymaliśmy kilka listów od sportowców chcących startować w wielkim wyścigu pływackim „Wpław przez Bydgoszcz" z zapytaniami odnośnie szczegółów technicznych imprezy, dlatego podajemy raz jeszcze, że

...wyścig odbędzie się w dniu 22 lipca na Brdzie dla wszystkich, którzy potrafią pływać, stowarzyszonych i niestowarzyszonych,

...zgłoszenia do „Wpławu" należy kierować do dnia 17 lipca do Redakcji „Gazety Pomorskiej", w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 13 — Dział Sportowy. W zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko, datę urodzenia,

...chłopcy i dziewczęta przepłyną dyst. ok. 400 m, juniorzy ok. 1.200 m, juniorki ok. 800 m, seniorki ok. 1.200 m, a seniorzy ok. 1.500 m,

...zwycięzcy otrzymają wartościowe nagrody, a każdy kto ukończy wyścig, pamiątkowy dyplom,

...najlepszy zespół wyścigu otrzyma puchar przechodni „Gazety Pomorskiej", najliczniejszy zespół otrzyma puchar przechodni Okręgowej Rady Związków Zawodowych,

...tegoroczny „Wpław przez Bydgoszcz" jest piątym z kolei wyścigiem pływackim organizowanym przez „Gazetę Pomorską" i jest największą imprezą w Bydgoszczy organizowaną w ramach Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Dlatego wszyscy sportowcy, którym sztuka pływania nie jest obcą, niech natychmiast nadeślą zgłoszenia na tę wielką imprezę młodzieżową.



Węgry reprezentowane będą na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach przez 198 zawodników i zawodniczek w 15 dyscyplinach sportu.

* * *

Na podstawie nowego losowania, na skutek wycofania się drużyny USA hokeiści polscy rozegrają swe pierwsze spotkanie 16 bm. w Helsinkach z Niemcami zach.

* * *

Do Helsinek przybyła już druga grupa sportowców radzieckich oraz część zawodników węgierskich. Drużyna polska przybyła do Helsinek w dniu wczorajszym.

—o—

Narada aktywu sportowego

Dziś, 11 bm. o godzinie 10 odbędzie się w sali RO ZS Stal przy ul. Floriana 6 wojewódzka narada aktywu sportowego.

Tematem obrad będzie m. in. plan na rok 1953, (SPO i klasyfikacja), omówienie kalendarza sportowego na rok 1953 oraz zagadnienia związane ze Zlotem Młodych Przodowników.

Skład piłkarzy repr. Pomorza na mecz z FAC

Czwartkowy występ najlepszych piłkarzy pomorskich w Toruniu nie mógł zadowolić. Zestawienie składów przemawiało już przed meczem za zwycięstwem drużyny A opartej na graczach OWKS i zasilonej Dziadkiem, Przybylskim i Burchardtem z Gwardii. W drugiej i trzeciej tercji grał w tym zespole Rembecki zamiast Magrysia.

Drużyna B stanowiła zlepek indywidualistów z których każdy na swój sposób starał się zdobyć bramkę, co się jednak z reguły nie udawało. W przeciwieństwie do drużyny A, team B nie był zgrany i w rezultacie przegrał zasłużenie. Słabiej aniżeli zwykle wypadł Nowacki, a jedyny Muszała rzecz oczywista nie mógł sprostać z fantazją przeprowadzanych ataków zespołu A. Szkoda, że w bramce drużyny B, nie zagrał Czarnecki, który na pewno jest w tej chwili lepszy od Grochowiny. Ten ostatni grał więcej dla publiczności aniżeli dla swojej drużyny.

* * *

Sekcja Piłkarska WKKF postanowiła powołać 15 piłkarzy do „kadry" przed meczem z FAC. Skład drużyny zostanie ustalony w ostatniej chwili.

A oto nazwiska tych, którzy mają szanse rozegrać mecz z Austriakami: Kuchnicki, Michalak, Cirkowski I, Musiał, Manowski, Wojciechowski i Minzdorf z OWKS, Dziadek, Burchardt i Przybylski z Gwardii Bydg., Nowak i Nowacki z Kolejarza Bydg., oraz Rembecki i Muszała z Kolejarza Toruń. Rezerwowy bramkarz wyłoniony zostanie po czwórmeczu Kolejarzy w Bydgoszczy, który jak wiadomo rozpoczyna się jutro na nowym stadionie Kolejarza o godzinie 16.00 (w)

Obwieszczenia

Prezydium WRN decyzją z 8. VII. 1952 r. L. dz. Sa. II 57/5/52 **zmieniło nazwisko** ob. Kruppa Lecha Wiesława, syna Józefa Macieja i Zofii Marii z d. Gąglewskiej urodz. 23. VIII. 1929 r. w Ostrowi Mazowieckiej — Komorowo, zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 9/10 na: **Orliński.** Zmiana rozciąga się na żonę i dzieci. (2536G

Komunikaty

Zarząd Energetyczny Okręgu Północnego, Zakład Zbytu Energii Bydgoszcz **zawiadamia wszystkich odbiorców** energii elektrycznej, że poczynając od dnia dzisiejszego **do dnia 17 bm. włącznie,** zakłady przemysłowe pracujące na trzy zmiany **winny ograniczyć o 30% swój pobór mocy elektrycznej** w godzinach od 6—11 i od 21 do 22,30. (996k

Natomiast **zakładom jedno i dwuzmianowym zabrania się do dnia 17 bm.** pracę w pierwszej zmianie (6—14), a obciążenie pierwszej zmiany przerzucić należy na godziny nocne (22—6).

Zarządzenie niniejsze jest podyktowane brakiem wody w naszych elektrowniach wodnych.

W związku ze zmianą godzin urzęd. w porze letniej Zarząd **Państwowej Komunikacji Samochodowej** Okręgu Bydgoskiego podaje do wiadomości, że dyrektor **przyjmuje w sprawach skarg i zażaleń w poniedziałki** w godzinach od 10—12 i od 15 do 17 w biurze dyrekcji Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54 pokój 13. O ile poniedziałek przypada na dzień wolny od pracy, przyjęcia odbywać się będą dnia następnego w tych samych godzinach. (992k

Poszukiwania pracowników

FRYZJERÓW męskich i damskich poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „WOLNOŚĆ" w Elblągu, ul. Armii Czerwonej 1. Warunki 50% prowizji. (994k

20 WYKWALIFIKOWANYCH MALARZY przyjmie natychmiast **Budowlane Przedsiębiorstwo** Powiatowe w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 11. (988kr

10 PRACOWNIKÓW fizycznych do transportu i piekarń oraz DWÓCH ŚLUSARZY zatrudnią od zaraz **Bydgoskie Zakłady Piekarskie** w Bydgoszczy. Zgłoszenia: sekcja personalna Al. 1 Maja 9 w podwórzu. (972K

St. księgowych i księgowych

PRACOWNIKÓW (czki) fizycznych

WOŹNICÓW

zatrudni od zaraz

Dyrekcja Spożywcza MHD

Bydgoszcz, Śniadeckich 2 (983K

Czytajcie

PRASĘ PARTYJNĄ

PRACOWNIKÓW

na stanowiska:

Instruktora Powiatowego w pow. Lipno

Kierownika Delegatury Powiatowej w Toruniu oraz

Kierowników Księgarń w Grudziądzu, Strzelnie, Ciechocinku i Kruszwicy

poszukuje

Ekspozytura Wojew. „DOMU KSIĄŻKI" w Bydgoszczy.

Podania z życiorysami kierować do sekcji personalnej ul. Parkowa 2. (995k

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, kartę rowerową, ankietę do dowodu osobistego, dowody ubezpieczenia bydła na nazwisko Szwarc Maria, Skrzynki, poczta Laskowice. (2543P

ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Pankau Edmund i Wacława, Bydgoszcz. (2524g

ZGUBIONO legitymację kolejową, związków zawodowych na nazwisko Stanisław Damazyn, Bydgoszcz, Na Wzgórzu 10. (2526G

ZGUBIONO legitymację nr 308 nazwisko Melińska Maria, szkoła TPD Bydgoszcz. (2527G

ZGUBIONO przepustkę stałą wystawioną przez ZWS T. T-8 Nebak Henryk, Bydgoszcz. (2528G

POSADY

POTRZEBNA od zaraz osoba starsza jako pomoc do jednej osoby. Adresować: Średnicka, Karnkowo poczta Lipno. (2538P

SPRZEDAŻ

PATEFON „Odeon" dobry stan sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 6 m. 6. (2525G

60 AMPEROWE przełączniki kierunku obrotów sprzedam. Oferty Wł. Trzeciak, Poznań, Szamotulska 12/14. (2521P

Radziecki przemysł samochodowy produkuje wozy najwyższej jakości

Przemysł samochodowy Związku Radzieckiego osiągnął ogromny rozwój. Ilość produkowanych samochodów zwiększa się z każdym rokiem, rośnie również liczba modeli. Produkuje się obecnie ok. 40 typów samochodów m. in. samochody osobowe (4 — 7 osób), autobusy miejskie, służbowe i międzymiastowe, samochody ciężarowe, samochody - wywrotki, o nośności 2 — 25 ton furgony, cysterny, samochody dla straży ogniowej i samochody sanitarne.

W związku Radzieckim utworzyła się specjalna szkoła konstrukcji samochodów. Tworzy się samochody odpowiadające potrzebom radzieckiej gospodarki narodowej, trwałe, oszczędne, pracujące na każdej drodze i przy każdej temperaturze, przystosowane do różnych paliw, proste w konstrukcji, estetyczne, wygodne i łatwe do prowadzenia. — Samochody te zadawalają każdego użytkownika.

Radzieckie samochody zawdzięczają swoją wysoką klasę niezwykłej pieczołowitości i uwadze, jaką otacza się powstawanie każdego nowego typu i każdego nowego wozu. Podczas obowiązkowych prób, każda partia nowowyprodukowanych samochodów przebywa niekiedy dziesiątki tysięcy kilometrów dróg różnego rodzaju, przecina grzbiety górskie, pracuje w warunkach klimatu podzwrotnikowego, pędzi po ośnieżonych przestrzeniach, po stepach w różnych warunkach klimatycznych. W laboratoriach bada się wyjątkowo starannie zawieszenia oraz mechanizm kierowniczy samochodu, kontroluje się widzialność drogi, sprawdza zużycie paliwa i dopiero po usunięciu wszystkich braków samochód zostaje zatwierdzony jako nadający się do masowej produkcji.

Podstawowe typy radzieckich samochodów to: masowy samochód małolitrażowy „Moskwicz", popularny samochód „Pobieda", samochód średniej klasy „ZIM" i klasy wyższej — „ZIS — 110".

Najmniejszy z radzieckich samochodów „Moskwicz" został w przeciągu krótkiego czasu znacznie udoskonalony. Dokonano wielu ulepszeń, nie zwiększając ciężaru, ani nie podwyższając ceny samochodu.

W przeciwieństwie do większości europejskich samochodów małolitrażowych, „Moskwicz" posiada nie dwoje, lecz czworo drzwiczek. Na specjalne żądanie nabywcy obicie karoserii wykonuje się z materiału, który można myć, specjalne urządzenia elektryczne i apteczkę. Samochód ten może również służyć jako karetka pogotowia.

„Pobieda" jest to pierwszy samochód typu masowego, którego nadwozie wykonane jest bez jakichkolwiek wystających części. Takie nadwozie „bezbłotnikowe" w połączeniu z wysuniętym ku przodowi motorem pozwala na znaczne zmniejszenie oporu powietrza, prawidłowe rozdzielenie ciężaru na tylne i przednie koła i osiągnięcie spokojnego płynnego biegu.

Samochód „ZIM" jest modelem pośrednim pomiędzy „Pobiedą", a samochodem „ZIS 110". Jest on o pół metra krótszy i pół tony lżejszy, przy czym pojemność ma prawie taką samą jak „ZIS 110".

Tajemnica lekkości samochodu typu „ZIM" polega na tym, że po raz pierwszy we wozach tej klasy zastosowano nadwozie samoniosące. „ZIM" to samochód bardzo niski i mało wywrotny.

Największym radzieckim samochodem osobowym wyższej klasy to „ZIS 110". Do produkcji tego typu maszyn przystąpiono bezpośrednio po wojnie. Jest to czteroosobowy komfortowy samochód. Jego konstrukcja przemyślana jest aż do najmniejszych szczegółów. Beztroska praca silników i spokojny płynny bieg stwarzają pasażerom maksymalne wygody i spokój.

Radzieckie samochody ciężarowe są bardzo różnorodne. Samochód „GAZ—51" (2,5 t.) to produkowany masowo typ lekkiej ciężarówki, którą można użytkować z powodzeniem na drogach każdego rodzaju.

Samochód typu średniego „ZIS—150" (4-tonówka) posiada silnik o mocy 85 koni mechanicznych. Dwutonowy, dwuosiowy samochód „GAZ—8" z napędem na obie osie, posiada przednie i tylne koła zaopatrzone w terenowe opony o zwiększonym przekroju. Warto tu jeszcze wspomnieć o 2,5-tonowym samochodzie „ZIS—151", o 7-tonowym „MAZ—200" i o szosowych 3-osiowych ciężarówkach fabryki jarosławskiej (nośność do 15 ton), o ciągnikach zdolnych dźwigać przyczepy ważące dziesiątki ton.

Są to jedynie podstawowe modele samochodów. Wiele tu niewymienionych, równie dobrych, pod względem jakości można zobaczyć wśród różnobarwnych sznurów samochodów osobowych, autobusów, trolejbusów i furgonów sunących po ulicach miast i malowniczych drogach Związku Radzieckiego.

A. Osipan



Przemysł samochodowy Związku Radzieckiego produkuje coraz nowocześniejsze typy samochodów.
NA ZDJĘCIU: Próbna jazda nowych radzieckich wozów osobowych marki „ZIM" na Krymie.

Odpryski

ZAJĘCIA DLA WARIATÓW

Szef obrony przeciwlotniczej Stanów Zjednoczonych, gen. Smith, wystosował apel do obywateli, by zgłaszali się do ochotniczych grup obserwatorów, których zadaniem będzie śledzić „ewentualny nalot samolotów nisko latających, nieuchwytnych w systemie radarowym".



Czyż nie jest to świadectwem szczególnej troski czynników rządowych USA o ludzi dotkniętych chorobą zwaną „mania forrestalica". Po co budować dla nich szpitale, skoro można dać im zajęcie, w którym będą mogli w pełni dać upust swej chorej, rozhisteryzowanej wyobraźni...

Mat.

TRZY DATY W ŻYCIU PANA SCAPINI

Lata hitlerowskiej okupacji we Francji i rządów zdrajcy Petaina. Pan Georges Scapini pełni funkcję „ambasadora" Petaina w Niemczech hitlerowskich.

Rok 1949. Pan Scapini zostaje skazany zaocznie na 5 lat obozu pracy przymusowej.

Rok 1952. Pan Georges Scapini, który dotychczas ukrywał się zagranicą, jak informuje agencja AFP, powrócił do Francji i pozostaje na wolności. Tej wolności, jaką zapewnia jemu i innym kolaborantom rząd zdrajcy i kolaboranta Pinay'a.

Historia czasami powtarza się. To też nie zdziwimy się, jeżeli czwartą datą w życiu pana Scapini będzie data mianowania go ambasadorem Pinay'a przy rządzie Adenauera.

Mat.

„ZACHODNIA DEMOKRACJA" W PORTUGALSKIM SOSIE

Dr Ruy Lui Gomez, wybitny polityk portugalski, skazany został na 3 miesiące więzienia za „spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa". „Spisek" ów polegał na tym, że Gomez opublikował manifest, domagający się, „by Portugalia wycofała się z paktu atlantyckiego". Tak w praktyce wygląda „demokracja", która więzieniem karze każdy protest przeciwko polityce wojny.

WYRÓSŁ ZBRODNIARZ

Konkurent Tafta, Eisenhower, nie mogąc poszczycić się tak wspaniałymi przodkami, sięgnął do innych metod. Jego komitet propagandowy opublikował wspomnienia 88-letniego wuja Eisenhowera, który m. in. tak rozwodzi się o latach młodości dzisiejszego podżegacza wojennego: „Chłopiec był powodem wielu trosk. Był tak nieznośny, że często zastanawiano się, czy nie wyrośnie z niego zbrodniarz..." Przypuszczenia stały się rzeczywistością. Wyrósł zbrodniarz.

TO SIĘ NAZYWA DRZEWKO (GENEALOGICZNE)

„Liczni królowie Wielkiej Brytanii, Szkocji, Irlandii, Francji, Hiszpanii i innych krajów są ozdobą jego drzewa genealogicznego. Wśród nich znajdują się Karol Wielki i Wilhelm Zdobywca. Talent krasomówczy senator zawdzięcza swemu przodkowi, który żył mniej więcej dwa tysiące lat temu — Markowi Antoniuszowi".

Chodzi ni mniej ni więcej tylko o drzewo genealogiczne senatora Tafta, który jest obecnie jednym z kandydatów na fotel prezydencki w USA. Komitet propagandowy Tafta, pragnąc olśnić amerykańskich wyborców, w taki oto sposób przedstawił drzewo genealogiczne swego pupilka. Potomek Karola Wielkiego i Wilhelma Zdobywcy — prezydentem USA to pięknie brzmi. Ze swej strony proponujemy wzbogacić drzewko nazwiskami Nerona, Lukrecji Borgia i Napoleona. Ale faktem jest, że do drzewka tego najlepiej pasowałoby nazwisko Hitlera.



Znów ...in Paris



Na żądanie Ridgwaya w sztabie tzw. „armii europejskiej" w Paryżu zakwaterowało się już 35 generałów i oficerów hitlerowskich.
(z prasy)

Rys. Jan Sochacki („Trybuna Ludu")

Uczeni radzieccy badają zmiany zachodzące w skorupie ziemskiej

Uczeni radzieccy pracują obecnie nad rozwiązaniem szeregu ważnych problemów związanych z nierównomiernością ruchu kuli ziemskiej oraz pionowymi drganiami zachodzącymi w skorupie ziemskiej.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, wybitny uczony radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej — prof. Aleksander Izotow oświadczył, że liczna grupa uczonych astronomów, geofizyków i geodetów zajmuje się badaniami deformacji skorupy ziemskiej. M. in. po czasie przeprowadza się pomiary pewnych punktów, znajdujących się na określonej wysokości nad poziomem morza. Przeprowadzone badania i obserwacje dowiodły, że skorupa ziemska podnosi się i opada zarówno na terenach równinnych jak i górskich. Drgania skorupy ziemskiej w niektórych miejscowościach odbywają się w ciągu roku w granicach kilku milimetrów. Te na pozór nieznaczne zmiany odgrywają doniosłą rolę przy rozwiązywaniu wielu praktycznych zadań, m. in. przy opracowywaniu projektów potężnych budowli hydrotechnicznych. Znajomość bowiem wspomnianych wyżej procesów umożliwia budowanie obiektów hydrotechnicznych, z uwzględnieniem wszystkich, najmniejszych nawet zmian geologicznych, zachodzących w skorupie ziemskiej.

Zdrowe i świeże powietrze w halach fabrycznych

W Moskwie, podobnie jak i w innych miastach radzieckich, poświęca się wiele uwagi czystości powietrza w krytych pomieszczeniach, halach fabrycznych, salach wykładowych itd.

W zakładach przemysłowych, stolicy radzieckiej czynne są aparaty wchłaniające całkowicie kurz, sadzę, dym itd. Wartość tego rodzaju aparatów w jednej z elektrowni moskiewskich wynosi 17 milionów rubli. Przeprowadzone badania wykazały, że ilość kurzu w Moskwie zmalała w porównaniu z rokiem 1949 o 63 proc.



W Anglii tak jak w całym świecie, masy ludowe z oburzeniem potępiają antypokojową, proamerykańską politykę kół rządzących.
W Sheffield odbyła się manifestacja pokojowa, która zgromadziła tłumy ludności tego ośrodka przemysłowego oraz miejscowości okolicznych.
NA ZDJĘCIU: Fragment potężnej manifestacji pokojowej w Sheffield. Foto CAF.

Ze sportu

Czy FAC wygra w Bydgoszczy?

Dobrze się stało, że piłkarze goszczącej w Polsce austriackiej drużyny Floridsdorfer Athetick Club przyjadą na mecz do stolicy Pomorza.

Pomorze mimo, że posiada aż cztery drużyny ligowe nie może narzekać na „nadmiar" spotkań o charakterze międzynarodowym, czy międzyokręgowym. Jesteśmy pod tym względem upośledzeni kosztem innych okręgów, które widziały już wiele drużyn zagranicznych.

Na przestrzeni lat powojennych gościły na Pomorzu tylko dwie drużyny zagraniczne, a mianowicie: Sokol Kralove Pole i SK Nusle. Czechów pamiętamy z meczów w Toruniu i Bydgoszczy.

FAC będzie więc trzecim zespołem zagranicznym, który przeegzaminuje naszych piłkarzy. Dwa pierwsze występy zagranicznych gości zakończyły się zwycięstwami piłkarzy pomorskich. Czy potrafią oni zwyciężyć po raz trzeci zobaczymy już w nadchodzący czwartek.

Przeciwnik reprezentacji Pomorza jest niewątpliwie przeciwnikiem groźnym. Wiedeńczycy wprawdzie nie błyszczą obecnie taką formą jak w okresie przedwojennych występów w Polsce, są jednak doskonale wyszkoleni technicznie i często sprawiają niespodzianki.

Austriacy przegrali 2 pierwsze mecze mając przeciwko sobie najlepszych piłkarzy polskich. Obecnie goście zaaklimatyzowali się i... zdołali już pokonać repr. ZS Ogniwo (2:1). Skład drużyny pomorskiej ustalony został na podstawie meczu sparringowego, który jak wiadomo odbył się w Toruniu. Nie wątpimy, że nasi piłkarze zademonstrują na nowym boisku Kolejarza wszystkie swe walory i umiejętności, że zagrają ambitnie i fair, że będą starali się osiągnąć jak najlepszy wynik w spotkaniu z tak renomowanym przeciwnikiem.

Austriacy wystąpią w następującym składzie: Valentin, (Breneger), Ciszek, Schaefer, Riba, Machetanz, Bonnino, Fitz, Domnanich, Hauer, Kubich, Smetana.

WKS Kraków przygotowuje się do finału pucharu zlotu

Rewelacyjna drużyna tegorocznego sezonu piłkarskiego, pretendent do zdobycia Pucharu Zlotu — WKS Kraków przebywa w Zakopanem na obozie kondycyjno - wypoczynkowym.

Zawodnicy wojskowi pilnie przygotowują się do czekającego ich finałowego spotkania o Puchar Zlotu. Sądząc po przygotowaniach oraz obserwując spotkania towarzyskie rozegrane w Zakopanem, Ogniwo Kraków będzie musiało bardzo ciężko walczyć, aby pokonać wojskowych.

W ostatnim spotkaniu WKS Kraków wygrał wysoko z Gwardią (Zakopane) 9:0 (6:0).

—o—

Nowy rekord Polski w strzelaniu

W wojewódzkich eliminacjach zlotowych strzelcy Ziemi Lubuskiej uzyskali szereg dobrych wyników, w tym jeden rekord Polski juniorów i 27 rekordów wojewódzkich.

Nowy rekord Polski juniorów ustanowił 16-letni zawodnik Włókniarza Andrzej Kryński, uzyskując w strzelaniu z kbks z trzech postaw na 50 metrów 491 pkt.

W czasie zawodów uzyskano: 9 wyników I klasy państwowej, 47 wyników II klasy i 86 wyników III klasy.

—o—

XV Helsinki

Sporo wysiłku włożył w podniesienie poziomu naszych lekkoatletów — członków kadry olimpijskiej jeden z trenerów — Kucharski pamiętając zapewne dobrze swój start w biegu finałowym olimpiady berlińskiej na 800 m. Kucharski był wówczas o krok, tak, dosłownie o krok, od zdobycia brąz. medalu. Ostatecznie jednak uplasował się na 4 pozycji z czasem 1:53,8.

Na ostatnich zawodach kontrolnych kadry w Krakowie, średniodystansowcy uzyskali następujące czasy: Potrzebowski 1:53,0, Bartecki 1:53,0, Werbliński 1:53,7, Lewandowski 1:55,0. A teraz dla porównania trochę ostatnich wyników na 800 m z obcych bieżni. Na mistrzostwach lekkoatl. USA Paermen uzyskał 1:53,8. W Los Angeles Whitfield — 1:48,6, w Sztokholmie Ring — 1:51,8, w Zurychu Luethy — 1:52,9.

A jak przedstawiały się zwycięskie czasy na olimpiadach w tej kategorii biegów?

Rok 1896 — 2:11 min., rok 1900 — 2:01,4, rok 1904 — 1:56, rok 1908 — 1:52,8, rok 1912 — 1:51,9, rok 1920 — 1:53,4, rok 1924 — 1:52,4, rok 1928 — 1:51,8, rok 1932 — 1:49,8, rok 1936 — 1:52,9.

Jaki czas uzyska Potrzebowski w Helsinkach?



Aerokluby Ligi Lotniczej Okręgu Bydgoskiego prowadzą ożywioną działalność propagandową lotnictwa sportowego wśród szerokich rzesz społeczeństwa naszego województwa. Propaganda nie ogranicza się wyłącznie do miast, ale obejmuje także przodujące wsie produkcyjne i PGR-y.

NA ZDJĘCIU: Młodzież wiejska z zainteresowaniem słucha pogadanki instruktora o budowie samolotu szkolnego. Po pogadance odbędą się loty, dla wyróżniających się w pracy i nauce.

W kilku wierszach...

Gimnastycy bydgoscy zrzeszeni w ZS Włókniarz odnieśli na centralnych mistrzostwach Polski Włókniarza kilka pięknych sukcesów. Gorgolewski zdobył tytuł mistrza w klasie III, a Jasiulewicz uplasował się na drugim miejscu, B. Faleńczyk zdobyła tytuł mistrzyni w klasie III, a Witulska znalazła się na IV miejscu w klasie II. Drużynowo w klasie III kobiet i mężczyzn zwyciężyli gimnastycy Bydgoszczy.

* * *

W dniach 20 i 22 bm. na trasie Drwęca — Wisła — Brda z Brodnicy do Bydgoszczy PTTK organizuje spływ kajakowy. Startować mogą zrzeszeni i niestowarzyszeni. Wyjazd uczestników spływu z Bydgoszczy w dniu 19.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgu PTTK Bydgoszcz, Dworcowa 14.

* * *

W mistrzostwach lekkoatletycznych ZS Włókniarz okręgu bydgoskiego brało udział 56 zawodników i zawodniczek z Bydgoszczy, Torunia, Chełmży, Inowrocławia i Pakości. W punktacji drużynowej mężczyzn pierwsze miejsce zajęła Pakość, a kobiecej — Toruń. W meczu piłkarskim Włókniarz (Tor) pokonał Włókniarza (Pakość) 4:2 (3:0)

(es)

* * *

W sobotę rozpoczynają się w Grudziądzu indywidualne mistrzostwa okręgowe w lekkiej atletyce. Mistrzostwa zakończone zostaną w niedzielę. Obejmują one pełen program olimpijski.